Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Dziś dodatek: Wiadomości Sportowe
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9317. *Lwów, niedziela 24 sierpnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Zadania konferencji agrarnej w Warszawie.

Drugi zamach na pociąg Lwów-Sniatyn. - Czerwony kur zawitał znów do domostw i stodół. - Włamanie do polsko-amer. związku kredyt. w Krośnie.- Trójka młodocianych zbrodniarzy urządziła napad na dziewczynę. - Spór majątkowy przyczyną bratobójstwa. - Walka policji z pijanicami.

P. PREZYDENT JEDZIE DO PIOTRKOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Prezydent Rzplitej udaje się dnia 24. b. m. wraz z całą świtą **na wyścigi konne do Piotrkowa.**

—o—

NIE WYJEŻDŻAĆ POCHOPNIE DO BELGJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Wobec trudnej sytuacji gospodarczej w Belgji ogłoszono **ostrzeżenie przed wyjazdami do tego kraju bez kontraktów wystawionych przez pracodawców,** a zwłaszcza bez wiz, uprawniających do stałego pobytu w tym kraju. Policja belgijska odstawiła ostatnio szereg osób, które chciały się zatrzymać w Belgji tylko na podstawie **wiz tranzytowych.**

—o—

21 OSÓB OFIARĄ GRZYBÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Na Pomorzu wydarza się codziennie kilka wypadków **śmiertelnego spożycia jadowitych grzybów.** W ciągu kilku ostatnich dni umarło 21 osób.

—o—



ZWARJOWANA EPIDEMJA REKORDÓW.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

MOSKWA-BERLIN VIA WARSZAWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Między Moskwą a Berlinem zaprowadzono ostatnio **bezpośrednie połączenie telefoniczne przez Warszawę.** Stacja warszawska łączy **Berlin z Moskwą,** jednakże ruch na tym szlaku jest mały, ogranicza się do rozmów **dziennikarskich** i w nieznacznym stopniu do handlowych.

—o—

MJR. KUBALA JEDZIE DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Już w dniach najbliższych znany lotnik polski **major Kubala** wyjeżdża na statku polskim **do Ameryki** dla zapoznania się **z przemysłem lotniczym** oraz dla zetknięcia się **z Polonją amerykańską** przed którą wygłosi szereg odczytów.

—o—

WŚCIEKŁY PIES POKĄSAŁ DZIECI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Z Łodzi donoszą: Pod Łodzią 12 dzieci zostało pokąsanych **przez wściekłego psa.** Wszystkie dzieci ulokowano w szpitalu.

Zasadnicze środki.

Lwów, 23. sierpnia

Awizowane z Warszawy narady czynników miarodajnych nad wypadkami w Małopolsce Wschodniej wywołały wśród społeczeństwa zrozumiałe zainteresowanie. Ostatecznie bowiem społeczeństwo przez jedyną swą trybunę, jaką wobec unieruchomienia parlamentu jest **prasa,** starało się zwrócić uwagę władz centralnych **na niedopuszczalność tolerowania istniejących stosunków i na niewystarczalność dotychczas stosowanych środków.**

Nikt inny, jak jeden z lwowskich organów sanacyjnych, więc z natury rzeczy skłonny **raczej do aprobaty, niż krytyki,** stwierdził przed kilku dniami brak **„jednolitej, stałej, męskiej linji postępowania władz administracyjnych".** Nikt inny, jak **półurzędowa** „Gazeta Polska" woła z racji pewnego epizodu kresowego, drobnego w stosunku do zajść na naszym terenie: „Najwyższy czas zastanowić się nad **zasadniczymi środkami"....** A inny organ polityczny w stolicy zauważa: „Mimo potęgowania się tej (terorystycznej) akcji niemal z każdym dniem, nie widać ze strony centralnej władzy bezpieczeństwa **żadnej planowej akcji, zmierzającej do kardynalnego wytępienia źródła zbrodni".**

To też skoro istotnie odbywają się dziś tak poważne konferencje powołanych władz, dzieje się to w każdym razie **pod bezpośrednim naciskiem i wypadków i opinji publicznej,** która znów ze swej strony z uwagą śledzić będzie i oceniać tak powzięte decyzje, jak i charakter pojawić się mających zarządzeń.

Narazie **trudno byłoby** stwierdzić jakąkolwiek poprawę sytuacji. Bo chyba nie jest poprawą ta okoliczność, że w momencie zapowiadanej kontrakcji **wakują najważniejsze stanowiska administracyjne w zagrożonej części kraju,** a pierwszym krokiem naprawy mają być **dalsze zmiany i przesunięcia** z ich naturalnem następstwem — **powiekszeniem chaosu aż** do nowego „zgrania się" nowych organów. Zarówno takie sharmonizowanie się świeżo powołanych urzędników, jak zapoznanie się ich z lokalnymi stosunkami wymaga sporo czasu i jeszcze raz czasu. Dlatego może należałoby nieco **głębiej zastanowić się** nad postulatem społeczeństwa, które podstawę do skutecznych działań widzi **nie w generalnej wymianie ludzi, lecz w wyposażeniu tych, którzy tu oddawna pracują, w większe środki i szersze pełnomocnictwa.**

Stosowana zresztą w Polsce zasada „personalnej transfuzji" rzadko kiedy dawała pomyślne wyniki. Najczęściej **psuła tylko to,** co zdołało się zakorzenić, przesadzając na opróżnione i zorane miejsce cieplarniane roślinki, nieprzystosowane do nowych warunków **i rychło więdnące** poto, by uroczyście znów powrócić do centralnej cieplarni.

To też jeśli ci, którzy tu przyjdą, mają posiadać **zaufanie społeczeństwa,** muszą to być nie (choćby genjalni) improwizatorzy administracyjni, nie **stołeczne „dzieci szczęścia",** nie doktrynerzy takiej czy innej koncepcji, lecz **ludzie zżyci z krajem, zahartowani w jego ciężkich kolejach, znający z autopsji jego przeszłość i tych, którzy dziś zakłócają jego spokój.** Tylko do takich urzędników ludność może mieć zaufanie i tylko takich darzyć pełnem poparciem.

Ale na tem nie mogą wyczerpać się „zasadnicze środki".

W depeszach wczorajszych podaliśmy jako jedno z przypuszczalnych zarządzeń władz centralnych **kreowanie odrębnego urzędu** o kompetencji, obejmującej trzy województwa południowo-wschodnie. Instytucja taka byłaby **bezwzględnie pożądana,** ale pod **dwoma warunkami.** Mianowicie o ileby w sferze jej uprawnień leżało wytknięcie i przeprowadzenie **specjalnej polityki w Małopolsce Wschodniej,** i o ileby instytucja ta nie była tylko wyjątkowym organem, powołanym na okres wyjątkowych stosunków, lecz **organem stałym.**

O ile dotychczas polityki, traktującej Małopolskę Wschodnią jako pewne szczególne zagadnienie właściwie nie było, winę tego ponosi z jednej strony **podział tej prowincji** na trzy województwa o **nieskoordynowanej linji działania,** a z drugiej **brak u władz centralnych zrozumienia** dla potrzeby stosowania w tej prowincji **innych metod,** niż w reszcie państwa. Myślano w Warszawie, że wszystko to, co się mówiło i pisało o wyjątkowych stosunkach i wyjątkowych potrzebach tej dzielnicy, było objawem **„histerji kresowej",** lub **„kresowego szowinizmu".** Że wobec tego można pozwalać sobie na takie eksperymenty, taką obsadę stanowisk, taką samą lekką **dowolność w ciągłem naruszaniu stabilizacji,** jaka [illegible] uchodzi.

O ile ostatnie wypadki na terenie Małopolski Wschodniej doprowadziły u centralnych czynników **do przejrzenia prawdy,** — osiągnęły swój, przez aranżerów teroru niezamierzony, ale **w skutkach doniosły cel.** Najbliższa przyszłość okaże, czy tak się stanie.

—o—

Przeciw obniżce płac
i wprowadzeniu chaosu.

LOJALNE STANOWISKO ZWIĄZKU WIELKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

Łódź, 22. sierpnia. (PAT). Od dłuższego czasu Związek zawodowy robotników włókienniczych w Łodzi skarżył się na niektóre zakłady, zmuszające robotników **do pracy ponad 8 godzin dziennie** i wykazujące stałą tendencję **do obniżania płac robotniczych.** Po licznych konferencjach w tej sprawie Związek zawodowy postanowił wystosować do przemysłowców memorjał, prosząc o **uregulowanie powyższej sprawy.** W odpowiedzi Związek wielkiego przemysłu włókienniczego ogłosił enuncjację, w której oświadczył, że **nietylko nie zamierza obniżać płac,** lecz przeciwnie będzie się przeciwstawiał wszelkiego rodzaju próbom, wprowadzającym **chaos na rynku pracy.**

Związek przemysłowców zaznaczył, że istotnie ze strony niezrzeszonych w Związku firm przejawiają się **dążenia do obniżenia płac** i dlatego zwraca się do rządu, aby ten ingerował w uporządkowaniu rynku pracy i tem samem przyczynił się **do zwalczania nielojalnej konkurencji.** Wczoraj w jednym z największych związków włókniarzy „Praca" odbyło się **walne zebranie delegatów fabrycznych,** na którem omawiano tendencje mniejszych firm do obniżenia płac i podnoszono przytem, że robotnicy walczą przeciwko obniżeniu stawek i starają się o poparcie swoich dążeń do utrzymania ich na dotychczasowej wysokości przez Związek przemysłowców włókienniczych. Na zebraniu postanowiono wystosować do ministerstwa pracy memorjał z wyszczególnieniem wszystkich fabryk w Łodzi, niestosujących się do zbiorowej umowy i do **ustaw socjalnych.**

Wyjazd p. Deveya
nie wpłynie na wykonanie planu stabilizacyjnego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). W związku z zadecydowanym **wyjazdem amerykańskiego doradcy Polski p. Deveya,** nasuwa się kwestja **dalszego wykonywania planu stabilizacyjnego** w tych dziedzinach, w których p. Devey był czynnikiem **nawpół decydującym.** Należy wyjaśnić, że w odniesieniu do rezerwy skarbowej, zdeponowanej przez rząd w Banku Polskim **w wysokości 75 miljonów złotych,** pochodzących **z pożyczki stabilizacyjnej,** jakoteż w odniesieniu **do funduszu gospodarczego,** zwanego funduszem „f" w wysokości przeszło **170 miljonów zł.** ustalone zostały przy zaciąganiu pożyczki stabilizacyjnej **pewne normy,** które będą obowiązywały również **po wyjeździe p. Deveya** z Polski.

Rezerwa skarbowa w wysokości 75 miljonów złotych była utworzona, aby umożliwić skarbowi Państwa pokrywanie **bieżących** wydatków w okresach, kiedy wpływy bieżące są **niedostateczne,** a to w szczególności w okresach **sezonowych,** kiedy rząd ma do płacenia poważne sumy, a bieżące dochody skarbowe z natury rzeczy **są niskie.** Plan stabilizacyjny postanawiał, że **rząd może skorzystać z rezerwy skarbowej,** gdy wykaże doradcy finansowemu **konieczność takiego postępowania.** Po wyjeździe doradcy rząd będzie mógł korzystać z tego źródła, oczywiście w formie zaciągnięcia pożyczki w Banku Polskim, która **musi być zwrócona Bankowi Polskiemu** na rachunek rezerwy skarbowej **w ciągu 6 miesięcy.**

Co się tyczy utrzymania rezerwy skarbowej, plan stabilizacyjny postanawia, że rezerwa ta **nie będzie zmniejszona** ani zniesiona tak długo, dopóki Bank Polski i doradca nie przyjdą do przekonania, że wewnętrzne **warunki rynkowe** dla uzyskania krótkoterminowej pożyczki **ustabilizowały się dostatecznie,** by uczynić tę rezerwę **zbyteczną,** albo, że ta rezerwa może być, albo **będzie utworzona z nadwyżek budżetowych.** Wynika z tego, że po wyjeździe p. Deveya o utrzymaniu rezerwy na dotychczasowym poziomie **decyduje Bank Polski,** na podstawie **oceny rynku finansowego krajowego.** Należy jeszcze zaznaczyć, że z postanowień planu stabilizacyjnego wynikało, iż za bytności Deveya w Polsce będzie przeprowadzona **komercjalizacja kolei państwowych,** nad czem Min. kom. obecnie pracuje.

Funduszem gospodarczym, zwanym funduszem „f", przeznaczonym na zasilenie **życia gospodarczego w kraju,** a wynoszącym **przeszło 170 milj. złotych** będzie nadal zarządzał Bank Polski. Z funduszu „f" korzystają w formie kredytu przedsiębiorstwa państwowe, jak **fabryka w Mościcach** w wysokości 40 milj. zł., poczta, telegraf, Polmin, Żegluga Polska, Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Towarzystwa kredytowe ziemskie. Odsetki wpływające z pożyczek i udzielonego kredytu przeznaczone są częściowo **na amortyzację pożyczki stabilizacyjnej,** częściowo zaś są **przelewane na rzecz Skarbu Państwa.**

—o—

KWESTJA KORYTARZA NIE ISTNIEJE

PRZEMÓWIENIE PREZESA ZW. INWALIDÓW WOJEN. FRANCJI.

Katowice, 22. sierpnia (PAT) W czasie obiadu wydanego wczoraj wieczorem na cześć Zarządu Głównego Fidacu, przez Zarząd wojewódzki Federacji, powitał gości prezes tej organizacji **dr. Kocur.** Następnie przemawiał prezes Związku Inwalidów Woj. we Francji **Nicolai,** który między innymi podkreślił, że **kwestja korytarza pomorskiego nie istnieje. Niemcy nie mają objektywnych danych do rewizji granic.** Polska może **na swoich francuskich sojuszników liczyć w zupełności.**

Niebieska księga francuska.

MEMORANDUM BRIANDA I 26 ODPOWIEDZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Z Paryża donoszą: Niebieska księga francuskiego M. S. Z., zawierająca **tekst** na **odpowiedzi 26 rządów,** jest już wydrukowana i została dziś rozesłaną do 26 Ministerstw Spraw Zagranicznych. Stosownie do zapowiedzi M. S. Z. o niebieskiej księdze **nie zamieszczono komentarzy** Brianda do tych odpowiedzi. Zostanie ona doręczona szefom delegacji **podczas Zgromadzenia Ligi Narodów.**

Cele i zadania

agrarnej konferencji warszawskiej.

Co oświadczył dyr. Rose dziennikarzom?

Warszawa, 22. sierpnia (PAT) Dziś w sali ministerstwa rolnictwa odbyła się konferencja prasowa. Konferencję zagaił min. rolnictwa **dr. Leon Janta Połczyński**, poczem wygłosił referat dyr. dep. **ekonomicznego** min. rolnictwa **dr. Adam Rose.** Poniżej podajemy streszczenie przemówienia p. dyr. Rosego:

Odkąd ukazały się w prasie pierwsze wiadomości o zamiarze rządu zwołania w sierpniu br. do Warszawy międzynarodowej konferencji kierowników polityki rolnej grupy państw Europy środkowo - wschodniej, konferencja ta stała się zwlaszcza w pewnych odłamach prasy zagranicznej przedmiotem bardzo **licznych i bardzo różnych komentarzy.** Nie od rzeczy będzie zatem sprecyzować **cele konferencji warszawskiej.** Zadania konferencji dadzą się podzielić **na dwie kategorje.** Do pierwszej należą sprawy **wzajemnych stosunków gospodarczych** państw uczestniczących w konferencji. Do drugiej **sprawy interesujące wspólnie państwa rolnicze w stosunkach z innemi państwami.**

Tak pojęte zadanie konferencji tłumaczy poniekąd **dobór państw,** które zostały do Warszawy zaproszone. Jest rzeczą niezmiernie trudną podzielić państwa **wedle stopnia ich zainteresowania sprawami rolniczemi.** Gdyby wedle takiego klucza miano dobierać państwa zaproszone do Warszawy, to liczba uczestników konferencji byłaby niewątpliwie **znacznie większą.** Możliwość współpracy między wszystkimi uczestnikami konferencji byłaby jednak w tych warunkach **utrudniona** i dlatego należało obok klucza — jeśli tak wolno powiedzieć — zawodowego, zastosować **klucz terytorjalny** i zaprosić do ścisłej współpracy **grupę regjonalną** o interesach zbliżonych i mogącą na licznych polach gospodarczo **współpracować.** Tem się tłumaczy, że zaproszenia ograniczone zostały do Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Czechosłowacji, Węgier, Rumunji, Jugosławji i Bułgarji. Poza Litwą wszystkie państwa przyjęły zaproszenia, przyczem **Finlandja przyszle obserwatora.** W warszawskiej konferencji uczestniczyć będzie zwarty **geograficzny blok państw** reprezentujących razem **około 80 miljonów ludności.**

Wszystkie wyżej wymienione państwa dotknięte są z powodu tegorocznego przesilenia rolniczego **w sposób szczególnie dotkliwy.** Państwa uczestniczące w konferencji warszawskiej były w znacznej części objęte **bezpośredniemi działaniami wojennemi,** a następnie daleko idącą **dewaluacją pieniądza.** Tem się tłumaczy, że wszędzie rolnicy pozbawieni byli **rezerw kapitałowych,** które mogłyby im ułatwić przytrzymanie tegorocznego przesilenia.

Trojakie przyczyny kryzysu.

Rolnictwo wszystkich państw zaproszonych do Warszawy cierpi z trojakich przyczyn: 1) z powodu ogólnego gospodarczego przesilenia, które nawiedziło w tym roku **cały świat,** 2) z powodu coraz bardziej rygorystycznej polityki państw **importerskich,** 3) z powodu bardzo silnej i nieskoordynowanej **wewnętrznej konkurencji na rynkach trzecich.** Jest rzeczą oczywistą, że konferencja warszawska nie może się zajmować przyczynami **ogólnego gospodarczego przesilenia.** Inaczej ma się rzecz z dwoma **innemi przyczynami.**

Pierwszy punkt porządku obrad zmierzać będzie **do ustalenia bilansu handlowego poszczególnych państw Europy środkowej** w odniesieniu do artykułów **rolniczych** i do stwierdzenia w zakresie jakich artykułów państwa te ze sobą **konkurują.** Ściśle z tem łączyć się będzie sprawa zbadania, jakie skutki mogłoby pociągnąć dla bilansów handlowych tych państw zastosowanie nieraz wysuwanej **zasady wolnego obrotu produktów przemysłowych** przy braku analogicznej zasady przy obrocie artykułami rolniczymi. Równolegle z temi pracami dotyczącemi bilansów handlowych będzie się musiała konferencja **jako drugim punktem** porządku obrad zająć metodami **racjonalizacji, centralizacji, eksportu rolniczego,** stosowanemi już na terenie poszczególnych państw, jak również nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami **eksportującemi artykuły rolnicze.** Następnie, tj. **trzeci punkt porządku** obrad zmierzać będzie do wyjaśnienia stanowiska państw uczestniczących w konferencji **wobec polityki premji wywozowych** dla artykułów rolniczych. Rząd polski uważa premje wywozowe przy surowcach rolniczych **za zjawisko wysoce szkodliwe** i wprowadzające daleko idący chaos w międzynarodowe stosunki gospodarcze. Z chwilą jednak, gdy jedno państwo eksportujące płody rolnicze systemem tym się posługuje, **inne muszą czynić to samo.**

Konferencja warszawska powołana będzie do tego, aby zastanowić się, czy grupa państw rolniczych nie jest w szczególności do tego powołana, aby polityce międzynarodowej **wyścigów premjowych** w drodze międzynarodowego porozumienia **kres położyć.**

Sprawy specjalne.

Czwartym punktem porządku obrad będą **sprawy bardziej specjalne,** lecz mające niemniej dla państw eksportujących płody rolnicze **kapitalne znaczenie.** A mianowicie sprawy **weterynaryjne.** Następny punkt obrad dotyczyć będzie form wspólnej pracy państw rolniczych w **stosunkach zewnętrznych.** Konferencja będzie powołana do zaznajomienia się z odpowiedziami poszczególnych państw, udzielonemi na kwestjonarjusz Ligi Narodów, rozesłany w myśl t. zw. „protokołu genewskiego“ z dnia 24. marca 1930. Po zbadaniu tych odpowiedzi będzie musiała konferencja zastanowić się nad tem, czy koordynacja wystąpień państw rolniczych na terenie genewskim nie powinna nastąpić w sposób **wyraźny i programowy.** Ze sprawą tą łączy się poniekąd ustalenie **dalszych metod współpracy** między państwami rolniczemi w szczególności w zakresie spraw **polityki rolnej.** Ponieważ kierunek produkcji rolnej zależy w tych państwach, w których rolnicy pozbawienie są **kapitału** w sposób szczególnie silny od kierunku polityki rolnej, więc ważnem jest, aby polityka ta nie była na terenie Europy środkowo-wschodniej **chaotyczną,** lecz poddana możliwie daleko idącej **racjonalizacji i koordynacji.**

Perjodyczne zjazdy **kierowników polityki rolnej** różnych państw mogłyby mo że okazać się właściwym terenem dla bliższego zapoznania się z metodami polityki rolnej uprawianej w różnych państwach. Sprawy te będą stanowiły **ostatni punkt porządku obrad,** ustalonego przez rząd polski. Oczywiście nie jest wykluczone, że przy zetnięciu się poważnej ilości osób zajmujących się zagadnieniami polityki rolnej i przy zapoznaniu się z wspólnemi bolączkami, uczestnicy konferencji będą mogli się zająć i **innemi sprawami wspólnie ich interesującemi, a nieobjętemi powyższym porządkiem** obrad.

—o—

Dyrektor Banku Francuskiego

odwiedzi Lwów i Borysław.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Dowiadujemy się, że **szef polityki finansowej Państwowego Banku Francuskiego p. Lacour Gayet,** który przybył do Polski, zaproszony przez rząd, przybędzie **do Lwowa** w dniu 24. bm. jako **gość Koncernu Naftowego „Małopolska“** i zwiedzi Zagłębie naftowe Borysławia, poczem uda się do Zagłębia węglowego w Dąbrowie Górniczej.

Mocne słowa nie zmienią

traktatu wersalskiego.

PREMJER PRUSKI O ENUNCJACJACH TREVIRANUSA.

Berlin, 22. sierpnia (PAT) Premjer pruski Braun przemawiając na Zgromadzeniu w Królewcu, oświadczył między innymi, że **dotychczasowy kurs polityki zagranicznej Niemiec** utrzymany być musi i w przyszłości. Tyrady retoryczne i frazeologja wpływać mogą tylko **na umysły polityczne nieuświadomione,** nie będą jednak w stanie zmienić sytuacji, wytworzonej **przez traktat wersalski.** Mocne słowa — mówił Braun, czyniąc aluzję do wystąpień **anti-polskiego ministra Treviranusa** — nie oswobodzą **Zagłębia Saary,** ani też nie zmienią **granic na wschodzie.** Mogą one tylko wywołać **niepokój zagranicą** i utrudnić pokojową zmianę niemożliwych do utrzymania traktatów, którą zgodnie z nakazem rozsądku uzyskać można **jedynie w drodze traktatów.**

—o—

Biuro Wolffa prostuje.

Berlin, 22. sierpnia (PAT) Biuro Wolffa ogłasza komunikat zaprzeczający wiadomości jednego z dzienników wczorajszych o rzekomem **dążeniu grupy oficerów Reichswehry z gen. Schleicherem do kooperacji z armją sowiecką.** Gen. Schleicher, jak podkreśla komunikat, dawno już protestował jak najostrzej tego rodzaju dążenia. Niezgodna ma być również z prawdą wiadomość, jakoby w łonie ministerstwa Reichswehry istniały **różne kierunki polityczne.**

AWANTURY KOMUNISTYCZNE W LUBELSZCZYŹNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Z Lublina donoszą: W gminie Wola Wereszczyńska agitatorzy Selrobu wyprowadzili **tłum przeciw policji,** która musiała użyć broni palnej we własnej obronie. Ponieważ policja strzelała tylko w powietrze dla postrachu, żadnych wypadków **w ludziach nie było.**

OFICEROWIE REZERWY WE WŁOSZECH.

Rzym, 22. sierpnia (PAT) Członkowie włoskich **oficerów W. P.** zostali przyjęci przez prezesa Związku włoskich oficerów rezerwy oraz sekretarza partji faszystowskiej **Turatiego.** Serdeczne i gorące przemówienie Turatiego zwracało się do oficerów polskich, jako **kolegów** i przedstawicieli wielkiego i bohaterskiego narodu, związanego **tradycyjną przyjaźnią z Włochami.**

—o—

METROPOLITA DYONIZY WYJECHAŁ DO SZWAJCARJI.

Warszawa, 22. sierpnia. (PAT). Jak donosi „Kurjer Warszawski“, **metropolita Dyonizy,** głowa cerkwi prawosławnej w Polsce opuścił wczoraj Warszawę, udając się **do Szwajcarji,** gdzie weźmie udział w obradach **międzynarodowej konferencji chrześcijańskiej.** Powrót metropolity oczekiwany jest w drugiej połowie września.

—o—

NOWA FALA ARESZTOWAŃ NA BIAŁORUSI.

Wilno, 22. sierpnia. (PAT). Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą o **nowej fali aresztowań,** których dokonano w ostatnich dniach **przez organa GPU.** na terytorjum Białorusi sowjeckiej. Wedle tych informacyj aresztowano **40 nauczycieli białoruskich** szkół powszechnych w rejonie Połocka, Mezerycza i Borysowa. Wszyscy aresztowani są oskarżeni o **działalność kontr-rewolucyjną.** Znajdują się oni w więzieniu mińskiem. Dalsze aresztowania trwają.

—o—

PARTYZANCI PODPALILI „KOŁHOZ“.

Wilno, 22. sierpnia. (PAT). Oddział **partyzantów białoruskich** dokonał ostatnio podpalenia „Kołhozu“ we wsi Branczyca. „Kołhoz“ spłonął doszczętnie, jednak miejscowa jaczejka komunistyczna wskutek alarmu **rozpoczęła ostrzeliwanie partyzantów.** W czasie walki został zabity **dowódca oddziału partyzanckiego,** oraz jeden partyzant. — Pozostali zdołali zbiec. Ze strony komunistów zabity został **komisarz.**

—o—

118 POŻARÓW ZANOTOWANO NA POMORZU.

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Według ostatnich danych, na Pomorzu wybuchło w lipcu **118 większych pożarów,** w tem około **60 spowodowanych uderzeniem pioruna.** Wypadków sabotażu było zaledwie kilka.

—o—

EKSCESARZOWA ZYTA WYBIERA SIĘ Z OTTONEM DO BUDAPESZTU?

Wiedeń, 22. sierpnia. (PAT). W związku z pogłoskami, krążącemi w Budapeszcie o rzekomych zarządzeniach policji tamtejszej na wypadek przybycia **eks-cesarzowej Zyty** oraz **arcyksięcia Ottona** do stolicy Węgier donosi prasa tutejsza, że w wiedeńskich sferach miarodajnych nic nie wiadomo o zaostrzeniu kontroli granicznej na Węgrzech. Władze węgierskie nie zwróciły się również do władz austrjackich z prośbą **o zaostrzenie kontroli pasażerskiej** na granicy Austrji.

Odpowiedź Polski na oskarżenia litewskie

ZŁOŻYŁ CHARGE D'AFFAIRES W SEKRETARJACIE LIGI NAR.

Genewa, 22. sierpnia (PAT) Polski charge d'affaires przy Lidze Narodów **Gwiazdkowski,** złożył wczoraj w sekretarjacie Ligi Narodów uwagi Rządu Polskiego do noty litewskiej, w której rząd litewski **oskarża Polskę** o naruszenie układu z dnia 7. listopada 1928 roku, dotyczącego **małego ruchu granicznego.** Rząd polski stwierdza przedewszystkiem, iż wykazał już nie jednokrotnie **bezpodstawność zarzutów litewskich** oraz przypomina, że wszelkie skargi litewskie były szczegółowo badane w myśl procedury ustalonej rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10. grudnia 1927 r. Że jednakże w żadnym wypadku przewodniczący oraz sprawozdawca Rady **nie uznali za potrzebne zastosowania środków przewidzianych tą procedurą.** Rząd polski przypomina dalej, że proponował już rządowi litewskiemu **uregulowanie spławu drzewa na odcinkach granicznych Niemna i Mereczanki** w celu uniknięcia wszelkich incydentów. Że jednakże rząd litewski propozycji tej **nie przyjął.**

Rząd polski zresztą wyraża nadal gotowość **uzupełnienia układu o małym ruchu granicznym** w tym sensie. Odnośnie do propozycji Zauniusa utworzenia specjalnej komisji kontrolującej na pograniczu polsko - litewskiem, rząd polski stwierdza, że **niema potrzeby zmiany istniejącej procedury** przewidzianej rezolucją z grudnia 1927 roku oraz oświadcza, że nie może zgodzić się na utworzenie **żadnego organu w celach politycznych** nie mających nic wspólnego z istotnemi potrzebami sytuacji. Rząd polski zgłasza jak najbardziej kategoryczne **zastrzeżenie** przeciwko usiłowaniom Litwy naruszenia **statutu terytorjalnego Polski.**

Zawierzyli niebacznie Sowietom.

Z KOLONJI ŻYDOWSKICH POZOSTAŁA JEDYNIE RUINA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Z Nowego Jorku donoszą: Niesłychane oburzenie wywołały wśród społeczeństwa żydowskiego w Ameryce informacje, które nadeszły **z Rosji** o stosunku władz sowieckich **do organizacyj kolonizacyjnych żydowskich.** Okazało się, że kolonje żydowskie w Sowietach uległy **zupełnemu zniszczeniu.** Wybudowane kosztem 280 miljonów budynki i urządzenia **zostały zniszczone przez Sow.,** które początkowo dały **Żydom zupełną autonomję,** a następnie **zezwolenie i koncesję cofnęły.** Protestujących Żydów wysłano **na wyspy Sołowiejskie,** a rabinów zmuszono **do najcięższych prac na roli.** Synagogi i domy modlitwy zmieniono **na kina i kluby.** W Ameryce opublikowano te rewelacje dotyczące „gospodarki“ sowieckiej. Wywołują one naturalnie wielkie wrażenie.

Jak to było pod Tannenbergiem?

NIE LUDENDORFF LECZ GEN. FRANCOIS.

Wiedeń, 22. sierpnia. (PAT) „Neue Freie Presse“ ogłosiła przed kilku tygodniami szereg artykułów angielskiego męża stanu Winstona Churchilla o operacjach 8-ej armji niemieckiej we Wschodnich Prusach w r. 1914, które zakończyły się **zniszczeniem armji rosyjskiej.** Churchill zdemaskował legendę, jakoby klęska rosyjska była **dziełem Ludendorffa** i udowodnił, że bitwa pod Tannenbergiem rozegrała się **wbrew rozkazowi Ludendorffa.** Zasługę zwycięstwa przypisuje Churchill generałowi **Hermanowi François,** który wdał się w tę bitwę **wbrew wyraźnym zleceniom niemieckiej kwatery naczelnej.** Obecnie zabiera głos na łamach „Neue Freie Presse“ generał François i potwierdza w całej pełni **tezę Churchilla.** Naczelny komendant armji 8-ej niemieckiej gen. von Pritwitz zakazał swoim podwładnym generałom wszelkiej **ofenzywy.** Gen. François, komendant I. korpusu wdał się mimo to dnia 17. sierpnia **w walkę z Rennenkampfem** pod Stołupianami, a kiedy nadszedł rozkaz przerwania walki i cofnięcia się na Gąbin odpowiedział: **„Przerwę bitwę, kiedy Rosjanie będą pobici“.** Pritwitz uznał te słowa za akt niesubordynacji. 20. sierpnia wieczorem miał Pritwitz wszystkie szanse **pobicia Rosjan pod Gąbinem.** Gdyby skorzystał z tej okazji, przybrałaby wojna światowy inny obrót. Tym czasem Pritwitz mimo przedstawień gen. François i Hoffmana **nakazał odwrót poza Wisłę,** a to z obawy przed fikcyjną armją rosyjską z nad Narwi.

Podobna sytuacja wyłoniła się pod Tannenbergiem. I tu zdobył się gen. François na odwagę działania na własną rękę. „Ludendorff i jego organy — pisze gen. François — usiłowali napiętnować mnie w opinji publicznej, **jako krnąbrnego generała.** Odpowiem na to, że łatwem jest wykonywać **ślepo rozkazy,** trudno natomiast stawiać **obowiązek odpowiedzialności ponad posłuszeństwo.** Hindenburg nie widział zresztą w mojem postępowaniu niesubordynacji. Znał on mnie z czasów, kiedy byłem jego **szefem sztabu** generalnego i wiedział, że mogłem na froncie ocenić lepiej sytuację, niż naczelna komenda. Bitwę pod Tannenbergiem można nazwać **bitwą sprzecznych rozkazów.**

—o—

Polacy w komisji ankietowej Ligi Narodów.

Genewa, 22. sierpnia (PAT) Zebrał się tu wczoraj komitet mający przeprowadzić ankiety w sprawie **handlu kobietami i dziećmi,** utworzony na mocy rezolucji Rady Ligi Narodów z maja br. Na ankietę tę fundacja Rockefelera ofiarowała sumę **125.000 dolarów.** Ankieta zostanie przeprowadzona przez komisję podróżującą, złożoną z trzech członków, mianowanych przez Radę Ligi Narodów. Do komisji tej wchodzi między innymi **Polak, Karol Pindor,** zaś w skład komitetu ankietowego wchodzi **dr. Chodźko.**

—o—

Inspektor teatralny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia (Z) W departamencie kultury i sztuki powstał zamiar stworzenia instytucji **inspektora teatr.** Czynność takiego inspektora teatralnego polegałaby na **objazdach i kontroli,** czy poszczególne teatry znajdują się **na odpowiednim poziomie,** czy subwencji pieniężnej należy udzielić, lub odmówić. Dotychczasowa praktyka wykazała, że niejednokrotnie zasiłki **szły na marne,** ponieważ w braku należytej kontroli dostawały się w ręce kierowników imprez nieodpowiedzialnych.

—o—

NAJLEPSZY SPOSÓB ZBLIŻENIA.

Nowy Targ, 22. sierpnia. (PAT). W dniach 19-29 bm. odbywa się w Sromowcach, w okolicy Nowego Targu **międzynarodowy obóz,** urządzony staraniem **anglosaskiej organizacji Fellowship of Reconciliation** (Związek pojednania). W obozie powyższym uczestniczy **około 70 delegatów organizacji państw europejskich.** Zjazd ten poświęcony jest omówieniu problemów polityczno - społecznych, interesujących młodzież współczesną całej Europy.

—o—

POD WSPÓLNĄ FLAGĄ Z KONSERWĄ?

Paryż, 22. sierpnia. (PAT). Według doniesień z Berlina, **nowa partja** państwowości zdecydowała przyłączyć się **do wspólnej odezwy** wyborczej stronnictw konserwatywnych, ludowców i partji gospodarczej, zastrzegając się jedynie, aby odezwa nie zawierała **żadnej krytyki ujemnej pod adresem prezydenta Hindenburga.** — Pozatem partja państwowości wyraziła również swoją zgodę na wznowienie rokowań z innemi ugrupowaniami **umiarkowanego środka.**

—o—

ILE MIESZKAŃCÓW LICZĄ ST. ZJEDNOCZONE?

Waszyngton, 22. sierpnia (PAT) Według ostatnich zestawień Stany Zjednoczone liczą obecnie **122,728.837 mieszkańców,** czyli o **17,018.000 więcej,** niż w czasie ostatniego spisu ludności dokonanego w roku 1920. Tak wielkiego przyrostu ludności nie zanotowano jeszcze **w żadnem 10-leciu.** Łącznie z ludnością zamieszkałą na terenach poza Stanami kontynentalnemi liczba mieszkańców Stanów Zj. wynosi **137,501.000.**

NIE DYMISJONOWAŁ, ALE MA ZAMIAR.

Paryż, 22. sierpnia. (PAT). Według doniesień z Berlina, komisja Reichswehry komunikuje, że szef Reichwehry **gen. Heye nie wniósł jeszcze podania o dymisję,** natomiast prawdą jest, że gen. Heye **wyraził jedynie pragnienie** opuszczenia zajmowanego stanowiska z motywów czysto **osobistych,** nie mających nic wspólnego z polityką.

—o—

KUTIEPOW JUNJOR PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Z Berlina donoszą: Młodszy brat porwanego przez agentów GPU. **generała Kutiepowa,** b. oficer carski zatrudniony ostatnio w jednej fabryce w departamencie Izery, musiał poddać się **operacji głowy** z powodu neurastenji. Po operacji w przystępie napadu nerwowego **poderżnął sobie gardło.**

ZYGZAKI.

Preliminarz mojego budżetu domowego.

Lwów 23. sierpnia.

Piękne dni Aranjuezu skończyły się, czyli Zuzia wróciła z Wrocowa. Binia także. Obydwie schudły i Binia mniej jest pękata, ale ani jedna, ani druga tem się nie martwi, bo jak mówią, zyskały na linji. Nawet nie przeprowadzały specjalnej kuracji głodowej, bo głodowały i bez niej. Najbardziej nawet zagnojone nasze letnisko ma bowiem tę właściwość, że mieszkasz pod psem, jesz gorzej od niego, a płacisz jak w Haicabii, której jedyny hotel ma swoją własną plażę i hodowlę ostryg. We Wrocowie zaś czy innych Brzuchowicach kupujesz jaja via Lwów, a mięso tam dostaniesz, gdy dorżną jaką krowinę wzdętą na koniczysku. Nawet mleko tam droższe i gorsze niż we Lwowie. Marcinowa, która Zuzi dostarczała z protekcji po 40 groszy mleka, przysięgała się na swoje skonanie i swoich dzieci, że wody do mleka nie dolewa. Mówiła prawdę, bo Karolka na własne oczy widziała, jak gospodyni, podoiwszy krowę, zlewała mleko do konewki z wodą. Nawet więc prokurator musi przyznać, że to nie wszystko jedno rozcieńczać mleko wodą, a wzmacniać wodę mlekiem. Schudły kobiety także przez pchły, bo w nocy im spać nie dawały. Mimo to Zuzia jeszcze wczoraj z satysfakcją powiedziała:

— Ta klempa Fyrtalska, co tak nos zadziera, że mąż jej ma „szóstkę", nie będzie się dęła, że ona tylko jedna z całego biura była na letnisku.

Fyrtalska to jest Zuzi najserdeczniejsza przyjaciółka, z którą gdy się spotkają, zawsze się serdecznie całują.

Pobyt Zuzi na wsi i moje kawalerskie gospodarstwo, choć przez dwa miesiące gorzej jadłem niż Walenty, nasz stróż kamieniczny, nadwyrężył porządnie równowagę naszego budżetu domowego. Karolka nie zapłacona, tak samo gaz i elektryka. W sklepiku długi, tak, że sklepikarka na moje „dzień dobry" nawet mi nie odmruknie. W domu gotówki coś 5 złotych, tak, że trzeba będzie szukać innego sklepiku, aby kredytował do pierw szego.

Zuzia zrobiła także przegląd naszej garderoby. Okazało się, że Bini trzeba będzie kupić nowy płaszczyk, bo z tego co ma, tylko strzępy. Wysłużył się uczciwie. Raz był nicowany, dwa razy przefasonowany i dostał kołnierz z jakiegoś starego żakietu i dwa razy był farbowany. Gdy się kupiło był „drap". Potem w pral ni pofarbowano go na kolor popielaty, a wreszcie w domu na granatowo. Możnaby go przefarbować jeszcze na czarno, ale nie wytrzyma. Z Zuzi okryciem ta sama historja, a może jeszcze gorsza. Zvź z kolonji wróci na pewno zupełnie obdarty i bez butów. Płaszcza całkiem nie ma, tylko chodzi w sweterze. Ale i ten nie wiele już wart. Mnieby się zdały buciki, bo mam tylko jedne. Gdy trzeba je podzelować, Karolka wieczorem niesie je do szewca, aby na rano były gotowe. Ja tymczasem siedzę w skarpetkach.

Zuzia oblicza, że na to wszystko i jaką taką koszulę trzeba będzie około 500 złotych.

Tak preliminujemy nasze nadzwyczaj ne wydatki budżetu domowego. Nie lepiej przedstawia się nasz budżet zwyczaj ny na wrzesień. Na pierwszego trzeba za płacić mieszkanie 150 zł., bo i tak gospodarz mówi, że za darmo mieszkamy, a on na kamienicy traci, choć on oprócz inkasowania czynszu, nie ma na razie innego zajęcia, bo jest emerytowanym kiełbaśnikiem czy masarzem. Karolce za sierpień i za lipiec trzeba już będzie raz za płacić, bo pyskuje, jakby ona była panią w domu, a nie Zuzia. Karolce należy się 70 zł. Sklepikarce trzeba zapłacić te 120 zł., które się jej należą. Kasa chorych za Karolkę za dwa miesiące, coś blisko 9 zł., za gaz 15 zł., a za światło 14. Najgorsze zaś, to rozmaite raty, jak za buciki, różne szmatki, u krawca itp. Na pierwszego wynoszą one przynajmniej 60 zł. Razem więc brane to 438 zł. Ponieważ zaś pensji z wszystkiemi dodatkami pobieram 520 zł. 45 gr., pozostanie nam na 6 osób na jedzenie na cały miesiąc 82 zł. i 45 gr.

Na takie więc rzeczy jak teatr, a choć by kino — nic. A tem mniej na nadzwyczajne wydatki, które Zuzia preliminowała w kwocie 500 zł., a między któremi były moje buciki. Wobec powyższego zam knięcia rachunkowego zamiast butów będą „nici".

Pod koniec tej dyskusji budżetowej Zuzia się rozpłakała. Płakała rzewnie i nic nie mówiła. A to u niej jest dowód najwyższej boleści. Próbowałem ją pocieszyć, mówiąc, że p. Sławek rozpisał już ankietę i to już przed kilkoma miesiącami nad kwestją materjalnego położenia urzędników i że mamy od roku obiecane wypłacenie zaległego dodatku mieszkaniowego. Całkiem niepotrzebnie z tem wyrwałem się, bo Zuzia coś takiego paskudnego powiedziała, czego na pewno u pani Strzałkowskiej nie nauczyła się, czego ja ze względów cenzuralnych powtórzyć nie mogę, bo jestem niewielkim urzędnikiem państwowym i gazety nie chcę na konfiskatę narażać. Ja, aby nie wywoływać nieprzyzwoitej i antypańśtwowej dyskusji, zmilczałem.

Pomyślałem jednak sobie: Ezaw za miskę soczewicy sprzedał swoje pierworodztwo Jakóbowi, którego anioł później nazwał Izrael. Jabym w tej chwili, za parę butów i aby Zuzia nie płakała, dał jeszcze więcej, gdybym miał coś do odstąpienia. Niestety, nie tylko nic nie mam, ale nawet żaden Izraelczyk nic by mi za to nie dał, bo sam nic nie ma. Na obiecanki zresztą dziś nikt nie kredytuje, bo paskudnie ludzie zmądrzeli. **ar.**

Znaczenie gospodarcze badania morza.

Jak znaleźć w Oceanie obfity połów? Istota i rozmieszczenie planktonu.

Lwów, 23 sierpnia.

(.) W społeczeństwie naszem przejawia się z dnia na dzień coraz żywsze zainteresowanie morzem. Coraz szersze kręgi zatacza zrozumienie **znaczenia morza zarówno pod względem gospodarczym jak i politycznym.** Zaczyna się również mówić o **konieczności naukowego badania morza.**

Ta ostatnia dziedzina jest jednak niestety u nas prawie w całkowitem zaniedbaniu, co przypuszczalnie wynika z tego, że naukowa strona problemu morskiego jest uważana za pewnego rodzaju luksus, w małym związ ku pozostający z praktycznemi zagadnieniami życia. Pogląd to zupełnie błędny. Naukowe badanie morza jest **podstawą racjonalnej polityki na morzu.**

Dlatego w innych państwach wre w tej dziedzinie gorączkowa praca. — Państwa takie, jak **Stany Zjednoczone, Anglja, Danja, Niemcy, Norwegja** i cały szereg innych, bardzo intenzywnie prowadzą badanie mórz i oceanów. Bodźcem do organizowania morskich ekspedycyj naukowych nie jest wyłącznie chęć wzbogacenia czystej wiedzy, ale bodajże w pierwszym rzędzie zrozumienie **olbrzymiej doniosłości praktycznych następstw i wniosków** wynikających z naukowego zrozumienia całego szeregu zagadnień i powiązanie ich w jedną harmonijną całość.

Racjonalna gospodarka rybna.

W oparciu o te naukowe zdobycze, w państwach szczególnie zainteresowanych w rybołóstwie, mówi się o **możliwości racjonalnej gospodarki rybnej na pewnych określonych i ściśle do tego celu przygotowanych obszarach morskich.**

Dzięki tym badaniom rybacy, wyruszając na połów, są z góry informowani o miejscach najobfitszych połowów i o kierunku wędrówki ryb.

Jeżeli chodzi o praktyczne zastosowanie badań naukowych mórz przy połowie ryb, które w wielu krajach stanowią pokarm najbiedniejszych, to najwymowniejszym tego dowodem są t. zw. **badania planktonowe.** Obfity materjał w tej dziedzinie zebrała niemiecka ekspedycja naukowa „Meteoru", która zbadała plankton niemal całego obszaru Atlantyku południowego.

Plankton jest pokarmem bardzo wielu gatunków ryb. Przyrodnicy pod tą nazwą rozumieją te **grupy świata zwierzęcego w morzu, które pływają swobodnie bez własnego ruchu.** (Samo słowo plankton pochodzi z greckiego plagton błądzący). Plankton składa się przedewszystkiem **z istot drobniutkich, o budowie najprostszej,** których stanowisko między światem roślinnym a zwierzęcym jest niekiedy niepewne, a więc z glonów krzemionkowych, z pierwotniaków i z małych skorupiaków, z larw i jaj ryb, tak, ze od jego obfitości i wahań zależy rozprzestrzeniania się ryb i możliwości połowu.

Jednym z celów naukowych badań planktonowych ekspedycji „Meteoru" było wykazanie jak dalece **pionowe rozmieszczenie planktonu pozostaje w związku z cyrkulacją wód morskich** i w jakim stopniu sam plankton może być brany pod uwagę **jako wskaźnik ruchów wody.**

Wyniki planktonowych badań Południowego Atlantyku przez „Meteor" są wprost imponujące. Ekspedycja stwierdziła, że południowy Atlantyk rozpada się pod względem ilości planktonu w wodzie na dwa wybitne obszary. Obszar leżący na południe i sięgający Antarktydy **to obszar bogactwa planktonowego,** na północ zaś leży obszar, sięgający równika, znacznie uboższy w plankton od obszaru południowego. Niezwykle interesujące są również wyniki ilościowe **pionowego rozmieszczenia planktonu.** Tu odróżnić należy **plankton powierzchniowy od głębinowego.** Badania „Meteoru" potwierdziły ścisłą łączność między światem zwierzęcym a planktonem, która wyraża się w tem, że w miarę posuwania się od południa ku równikowi oraz ze zmianami w zawartości planktonu powierzchniowego zmienia się **ilość ryb i ich gatunki.**

Wobec takich rezultatów badania morza, nie można się dziwić wielkiemu ruchowi w tej dziedzinie w rozmaitych państwach morskich. Są pewne oznaki, że i u nas nastąpi w tej mierze pewien pomyślny zwrot. Znamiennym symptomem jest tutaj, że Narodowy Komitet Geodezyjno - Geofizyczny Akademji Umiejętności popiera udział Polski **w międzynarodowych pracach w r. 1932 — 33, organizowanych w związku z badaniem regjonów polarnych.**

Widzimy z tego, że nasz świat naukowy zdaje sobie znakomicie sprawę **ze znaczenia badania morza i że pragnie w tej dziedzinie pójść naprzód.** Nie wątpimy, że ta uchwała przybierze realną postać w formie jaknajszybszego przystąpienia do **organizacji naszej wyprawy morskiej w związku z „II-gim rokiem polarnym",** która będzie znakomitym ośrodkiem zmuszającym całe nasze społeczeństwo do zwrócenia swych myśli ku morzu.

Widoki kolonizacji polskiej w Brazylji

Emigranci zagospodarowują się na kolonjach.

Lwów, 23. sierpnia.

(.) W dniu 20. bm. o godz. 9.30 rano odpłynął z Gdyni statkiem „Krakus", linji Chargeurs Reunis (linja bezpośrednia Gdynia—Ameryka Poł.) **siódmy z kolei, a ostatni w roku bieżącym transport osadników,** udających się na kolonpę **„Aguia Bianca"** („Orzeł Biały") **w stanie Espirito Santo w Brazylji.** Transport ten liczył **14 rodzin,** razem około 70 osób.

Zapoczątkowana pod koniec 1929 roku przez Towarzystwo Kolonizacyjne planowa akcja osadnicza na terenie Brazylji, mianowicie w stanie Espirito Santo, dała już po roku rezultaty nader pomyślne.

Pierwszy próbny transport na kolonję „Aguia Bianca" wysłało Towarzystwo z Warszawy w dniu 21. sierpnia 1929 r. w składzie **czterech rodzin.** Drugi transport właściwy, w składzie **28 rodzin (158 osób)** wysłano 28. września 1929 r. **Na okres zimowy, (w Brazylji lato), z uwagi na większą trudność przystosowania się do tamtejszego klimatu, wysyłanie osadników wstrzymano.**

Pierwszy w r. 1930, a trzeci z kolei transport osadników do Espirito Santo, odszedł w dniu 2. kwietnia br. w składzie **32 rodzin** (167 osób), czwarty z kolei w dniu 27. kwietnia, w składzie **11 rodzin** (66 osób), czwarty dodatkowy w dniu 2. maja, w składzie **12 rodzin** (55 osób), piąty w dniu 5. czerwca, w składzie **24 rodzin** (135 osób), szósty w dniu 5. lipca, w składzie **10 rodzin** (62 osoby) i wreszcie siódmy, ostatni w r. b. — w dniu 20. sierpnia, w składzie **14 rodzin** (69 osób).

Ogółem w ciągu rocznej działalności Towarzystwo Kolonizacyjne wysłało na pierwszą swą kolonję w Espirito Santo 135 rodzin osadniczych z różnych stron Polski, liczących razem **722 osoby.**

Transport ten jest zarazem ostatnim w tym roku i jak poprzednio, na okres naszej zimy a lata w Brazylji, wysyłanie osadników zostaje wstrzymane.

Prawie wszyscy osadnicy, zwłaszcza ci, którzy przybyli dawniejszemi transportami, są już **najzupełniej zagospodarowani:** mają już pod uprawą po **8—3 hektarów ziemi** (po wypaleniu lasu), po **kilkadziesiąt sztuk drobiu, kozy, muły,** niektórzy myślą już o zakupieniu **krowy.** — Do czasu przybycia na kolonję nowych transportów z początkiem roku przyszłe-

go, zagospodarują się już wszyscy osadnicy. W ostatnich dwóch transportach większość stanowili krewni osadników, przybyłych na „Aguia Branca" w pierwszych transportach.

Wobec dodatnich wyników zapoczątkowanej przez Towarzystwo Kolonizacyjne planowej akcji osadniczej na terenie Espirito Santo, Towarzystwo to przystępuje obecnie do **akcji kolonizacyjnej na terenie innych stanów Brazylji, Parana i Minas Geracs.** Pierwszy transport osadników na kolonję „Affonso Camargo Industrial" w municypjum Guarapuava w stanie Parana, odejdzie prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku bieżącego w jesieni. Przygotowania na przyjęcie osadników na tworzącej się kolonji „Affonso Camargo Industrial" są już w pełnym toku. Obecnie na ukończeniu są prace nad pomiarami pomieszczeń do czasu wybudowania przez nich własnych domów na własnych działkach itd.

Na nowej kolonji w Paranie, podobnie jak to ma miejsce na kolonji „Aguia Branca", **osiądzie na stałe lekarz,** który będzie udzielał bezpłatnej pomocy lekarskiej osadnikom.

Przed dwoma tygodniami wyjechał na dłuższy pobyt do kolonji „Aguia Branca" **ksiądz, delegowany przez prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda,** dla pełnienia obowiązków duszpasterza wśród polskich emigrantów na drugiej półkuli.

—o—

MIN. KWIATKOWSKI JEDZIE DO PRAGI.

Warszawa, 22. sierpnia. (PAT). 6. września br. p. min. przemysłu i handlu **Kwiatkowski udaje się do Czechosłowacji** celem rewizytowania czechosłowackiego min. przemysłu i handlu, który w roku ubiegłym bawił w Polsce. M. in. p. min. Kwiatkowski weźmie udział w uroczystości otwarcia jesiennych targów w Pradze.

—o—

DELEGACI SYNDYKATU EMIGRAC. PRZY PRACY..

Warszawa, 22. sierpnia. (PAT) Na wszystkich dworcach kolejowych w Warszawie urzędują już delegaci Syndykatu emigracyjnego. Zadaniem tych delegatów jest opieka nad przybywającymi do Warszawy osobami, pragnącymi wyemigrować z Polski. Delegaci posiadają specjalne opaski.

—o—

WIEC Z PRZESZKODAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Dziś w nocy w Związku metalowców, pozostającym pod wpływami komunistów, odbywał się wiec, podczas którego wkroczyła na salę policja i aresztowała **52 członków związku.**

—o—

KONFERENCJA BAŁKAŃSKA.

Wiedeń, 22. sierpnia. (PAT) Według doniesień dzienników z Tirany postanowiła albańska rada ministrów przyjąć zaproszenie na rozpoczynającą się z początkiem października w Atenach konferencję bałkańską. Delegacja składać się będzie z 3 osób.

—o—

BURZA NAD PÓŁNOCNĄ FRANCJĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Z Paryża donoszą: Nad północną Francją przeszła **silna burza,** która wyrządziła **wielkie szkody.** Obliczają, że w niektórych miejscowościach ulewny deszcz zniszczył **50% urodzaju.** Są o**fiary w ludziach.** Łodzie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego często spieszyły z pomocą łodziom rybackim na pełnem morzu.

Prasa warszawska bije na alarm.

GŁOS MA P. MIN. SPRAW WEWN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia (Z) Prasa warszawska w dalszym ciągu uderza na alarm z powodu **wypadków sabotażu w Małopolsce wschodniej.** „A. B. C." umieścił **artykuł wstępny,** domagający się w kategorycznej formie od min. spraw wewn. **szybkiej decyzji** i wykazania, że Małopolska Wschodnia go interesuje. Rząd Centralny powinien wystąpić z inicjatywą **szeroko zakrojonej pacyfikacji.** Za „Gazetą Poranną" powtarzany jest w prasie warszawskiej fakt, że Lwów pozostaje **bez wojewody, bez starosty grodzkiego i bez komendanta policji.**

Legjon ukraiński w Kanadzie?

ORGANIZACJA WOJSKOWA LICZY 30.000 LUDZI.

Berlin, 22. sierpnia (PAT) Prasa niemiecka rozpisuje się obszernie o utworzeniu **Legjonu dla wyzwolenia Ukrainy** na terenie Kanady, który prowadzi wśród emigrantów ukraińskich na szeroką skalę propagandę **za organizacją armji ukraińskiej.** Organi**zacja** wojskowa Ukraińców w Kanadzie obejmuje już **30.000 członków.** Liczba ochotników ma być podwyższona **do 80.000** przez wstąpienie do organizacji **związków sportowych i gimnastycznych.**

Plan organizacji wojskowej przewiduje utworzenie **własnej artylerji i oddziałów lotniczych.** Armja w odpowiedniej chwili przerzucona ma być **na terytorjum Ukrainy.** Legja, jak donosi biuletyn oficjalny, dąży do utworzenia **wolnej Ukrainy** przez oderwanie terytorjów zamieszkałych przez ludność **ukraińską od Rosji sowieckiej, Polski i Rumunji.** Protektorat nad przyszłem państwem ukraińskiem Legja ofiaruje królowi angielskiemu.

Prez. Smetona pod ochroną karabinów maszynowych i wojska.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22. sierpnia (Z) W czwartek dokonano szeregu **nowych aresztowań** w związku z zamachem na pułkownika **Ruszczejtica.** Aresztowano między in. **jednego z dowódców „Żelaznego Wilka"** kapitana lotnictwa **Matujtisa.** Najlepszym dowodem naprężonej sytuacji w Kownie jest, że **przed pałacem Prezydenta stoją oddziały wojskowe uzbrojone w karabiny maszynowe.**

WSZYSTKIEMU WINIEN brak równowagi.

CO JEST PRZYCZYNĄ NIEPOGODNEGO LATA?

Wiedeń, 22. sierpnia. (PAT) Dr. Maks Toperczew twierdzi w „N. Fr. Presse", że niepogodne lato tego roku w Europie spowodowane zostało przesunięciem osi ziemskiej. Ziemia jako całość nie znajduje się w równowadze stałej. Nieustannie odbywają się wahania bieguna. Na podstawie ścisłych obliczeń stwierdzono, że wahania te wahają się w okresie 6-letnim. Każde choćby nieznaczne przesunięcie osi ziemskiej wywołuje ruchy wyrównawcze, co się w pierwszej linji objawia w ruchach powietrza i wody. Następnie zaś w ruchach wnętrza ziemi, zmiany te wywołują zaburzenia atmosferyczne, a także i trzęsienia ziemi. Na podstawie ścisłych obliczeń wahań biegunów zdołano już w roku zeszłym przepowiedzieć charakter tegorocznego lata.

Klęska upałów w Ameryce.

FARMERZY MIAST NA ROLI PRACUJĄ PRZY BUDOWIE DRÓG.

N. Jork, 22. sierpnia. (PAT) W N. Jorku od końca czerwca br. z przerwą zaledwie 4-ch dni temperatura wynosiła przeciętnie 32 stopnie Cel. w cieniu, a dochodziła niemal codziennie do 40 stopni. Wysoka temperatura i susza objęła wszystkie stany północne i środkowe, sprowadzając niebywałe klęski na rolnictwo. Biały Dom i departament rolnictwa przedsięwzięły energiczne kroki, aby rolnikom przyjść z pomocą. Znamienne jest, że w powiecie Clinton, w stanie Ohio 200 farmerów zgłosiło się do władz powiatowych o pracę zarobkową w celu uzyskania środków na zakup żywności dla swoich rodzin. Rada powiatowa wyznaczyła natychmiast 100.000 dolarów na budowę dróg, przy których farmerzy otrzymają pracę. W związku z szalonymi upałami w N. Jorku urząd wodociągowy donosi, że miasto N. Jork zużywało przeciętnie w lipcu 3.800.000.000 litrów wody dziennie. Biuro meteorologiczne w Waszyngtonie i N. Jorku nie przewiduje radykalnej zmiany temperatury w najbliższym czasie.

W CAŁEJ POLSCE pogoda.

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). W dniu dzisiejszym **w całej Polsce pogodnie. Miejscami mglisto.** Temperatura o godz. 8 rano wynosiła w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Bydgoszczy, Zakopanem, Grodnie, Krynicy 18 stopni, Tarnopolu i Toruniu 19, Białymstoku, Dęblinie, Grudziądzu 20 st. We Lwowie, Pińsku, Lublinie, Łodzi, Brześciu, Kielcach, Łucku, Cieszynie, Przemyślu 21 st., Zaleszczykach 23 st. W Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku 14, Pucku 15, Gdyni 16, Wilnie i Kaliszu 17 stopni.

—o—

STOLICA PRZYŁĄCZY SIĘ DO PROTESTÓW.

Warszawa, 22. sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, że z inicjatywy Legjonu Młodych Akademickiego Związku Pracy dla Państwa odbędzie się **w stolicy wielka manifestacja ludności przeciwko zakusom niemieckim** na nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, uzewnętrznionym ostatniemi wystąpieniami ministra Treviranusa.

—o—

DOTKLIWA STRATA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22. sierpnia. (Z). Z Królewca donoszą: W Sztumie zmarł zasłużony działacz społeczny **śp. Leon Ronowski.** Zmarły mimo, że był nauczycielem szkół niemieckich, cały wolny czas poświęcał **pracy społecznej.** Śmierć jego wywołała powszechny żal wśród ludności polskiej **w Prusach Wschodnich.**

—o—

POWRACAJĄ DO PRACY.

Lille, 22. sierpnia. (PAT). Robotnicy przemysłu włókienniczego i metalurgicznego, należący do **generalnej konfederacji pracy** uchwalili **zakończenie strajku** i powrót do pracy. Robotnicy komunistyczni uchwalili **kontynuować strajk.** W ten sposób liczba strajkujących zmalała już tylko **do 2.000 osób.** Począwszy od dnia dzisiejszego zakłady mają wznowić pracę.

Lille, 22. sierpnia. (PAT). Minister pracy przyjął dziś i odbył szereg konferencji z delegatami wielkich syndykatów w Roubaix i Tourceing, oraz z delegatami wszystkich zrzeszeń robotników włókienniczych w Armentiers. Konferencje miały na celu przyspieszenie likwidacji sporów pomiędzy robotnikami i pracodawcami wzmiankowanych okręgów.

—o—

WIELKI MEETING LOTNICZY W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 22. sierpnia. (PAT). Aeroklub rumuński ustalił **program meetingu lotniczego,** który się odbędzie dnia 14. września br. **pod przewodnictwem króla.** W meetingu weźmą udział eskadry powietrzne Rumunji, Francji, Włoch, Hiszpanji, **Polski,** Czechosłowacji i Jugosławji. Program przewiduje **próby sprawności** samolotów, **pokazy i loty akrobatyczne, walki powietrzne, bombardowanie itd.** Tegoroczny kongres międzynarodowej federacji lotniczej odbędzie się **w Bukareszcie.**

Szczegóły katastrofy w Jaremczu.

Auto runęło w kilkunastometrową przepaść.

Piorunujące wrażenie na letnisku.

Lwów, 23 sierpnia.

(.) Onegdaj podała „Gazeta Poranna" krótką wiadomość o niezwykłej **katastrofie automobilowej na moście nad Prutem w Jaremczu.** Wiadomość tę uzupełniamy nadesłanym nam przez naszego korespondenta obszerniejszym opisem wypadku oraz wrażenia, jakie on wywołał na letnisku.

Zaledwie nasze urocze letnisko ochłonęło nieco z wrażenia, groźnego pożaru willi „Żonka", o czem obszernie donieśliśmy w swoim czasie, gdy nagle w południe dnia 1 bm. (we wtorek) rozeszła się wieść, mrożąca krew w żyłach: **auto spadło w przepaść Prutu, z mostu kilkunastumetrowej wysokości.**



Rzec można, że całe Jaremcze wyległo na ulicę w kierunku mostu na Prucie.

Niebawem ukazał się widok niezwykły: **strzaskana część rusztowania mostu,** będącego właśnie w naprawie, a w dole **w głębi przepaścistego i kamienistego koryta Prutu nieszczęsne auto,** pogięte i zawalone ciężkimi belkami uszkodzonego mostu.

Przedwszystkiem odwrócono auto na koła i **poczęto wydobywać szofera, dającego jeszcze oznaki życia.**

Wedle relacji naocznych świadków katastrofy, auto wracało właśnie do miasta, odwiózłszy pasażerów z pociągu i wjeżdżając na most, **zaczepiło o rusztowanie naprawianego mostu, poczem, ześlizgnąwszy się po mokrych od deszczu deskach, runęło w przepaść ze straszliwym trzaskiem łamiących się rusztowań.** Spadając w dół, **automobil wywinął kozła,** poczem **spadł w odwróconej pozycji na kamienie głazy,** wypełniające koryto Prutu.

Wstrząśnienie więc musiało być silne, jednakże dzięki kilku kondygnacjom rusztowań, auto spadało względnie powoli i zdaje się dzięki temu szofer, nazwiskiem **Szumiej,** nie odniósł żadnych zewnętrznych obrażeń ani złamań. Natomiast doznał **ciężkiego wstrząśnienia mózgu i stracił przytomność.**

Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy lekarz miejscowy **dr. Bernard Zanzig,** który natychmiast pospieszył na miejsce katastrofy.

Auto było własnością **dr. Raczyńskiego ze Stanisławowa,** który używał go jako taksówki do przewożenia gości z dworca w Jaremczu.

Przyczyną katastrofy było przedewszystkiem nienależyte zabezpieczenie mostu, który naprawia się w pełni sezonu (co również jest niewłaściwe), brak straży, a wreszcie śliskość terenu z powodu długotrwałej słoty obecnej.

Bliższe szczegóły ustali zapewne śledztwo. Jest ono jednak utrudnione z powodu trwałej nieprzytomności szofera.

Katastrofa ta wywołała w Jaremczu wielkie i przygnębiające wrażenie. **M. H.**

Świętokradztwo.

Lwów, 23. sierpnia.

(—). Przedwczoraj w nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do cerkwi grecko-katol. w Rogóżnie, pow. Jaworów, z której skradli **puszkę bronzową pozłacaną z Przenajświętszego Sakramentu** ze sukienką białą o 2 kwiatach, wartości **350 zł.,** 2 kielichy bronzowe pozłacane z przyborami, wartości **258 zł.,** oraz gotówkę w kwocie 58 zł. Za sprawcami wdrożono pościg.

—o—

Stal zamiast drzewa

Lwów, 23 sierpnia.

(=). Ostatnio stal okazała się daleko praktyczniejszym materjałem do budowy aniżeli drzewo. W **Puntac Arenas** na **Costa Rica** zostało niedawno wybudowane **molo** z nierdzewiejącej stali długości 150 m. oraz most, doprowadzający do mola, **długości 320 m.** Do budowy tego gigantycznego objektu użyto pali stalowych 18 m. długich, które wbijano w dno morskie na **głębokość 5 m.** Górna nawierzchnia mola i mostu wykonana została również z płyt stalowych, połączonych ze sobą dla większej wytrzymałości **gniazdami z betonu.**

Drugi zamach na pociąg Lwów-Śniatyn.

CZY TO DOPRAWDY TYLKO FIGLE PASTUCHÓW?

Lwów, 23. sierpnia.

(—). Dopiero wczoraj donieśliśmy o zbrodniczym, na szczęście nieudanym zamachu na pociąg, zdążający ze Stanisławowa do Kołomyi. Nie upłynęło 24 godzin, a już mamy do zanotowania analogiczny wypadek. Oto jak nam donoszą ze Stanisławowa, wczoraj popołudniu na linji **Lwów-Stanisławów-Śniatyn** na 159 km. między stacjami Worona a Ottynja maszynista pociągu pospiesznego zauważył na przestrzeni **kupę kamieni.** Maszynista nie zdążył pociągu już zatrzymać i lokomotywa wjechała **całą siłą pary na kamienie,** odrzucając je na bok. Zawiadomiona policja wdrożyła **natychmiast dochodzenia.**

Tylko w jednym wypadku stwierdzono przyczynę.

CZERWONY KUR ZAWITAŁ ZNÓW DO DOMOSTW I STODÓŁ.

Lwów, 23. sierpnia.

(—). Wczoraj na terenie województwa lwowskiego zanotowano **trzy groźne pożary,** a w jednym tylko wypadku stwierdzono **istotną przyczynę wybuchu ognia.**

Ubiegłego wieczoru stanęła w płomieniach stodoła **Grzegorza Cybuli w Torkach,** pow. Sokal, od pożaru zajęły się 4 sąsiednie stodoły, oraz zboże i młocarnia **z motorem benzynowym.** Szkoda wynosi **ponad 25 tysięcy zł.** Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że pożar powstał **wskutek nieostrożnego obchodzenia się z motorem.**

Przedwczoraj wieczorem wybuchł pożar **w Porzeczu janowskiem,** pow. Gródek Jagielloński; ofiarą padł **dom mieszkalny, stodoła, stajnia oraz bydło Stefana Kałachulki,** dalej dom, dwie stodoły ze zbożem Tymka Kardasza, oraz dwie stodoły ze zbożem Jurka Krila. Ogólna szkoda wynosi **30 tysięcy zł.**

Trzeci pożar powstał ubiegłej nocy na folwarku **Makarów ad Czajkowice,** pow. Rudki, gdzie na szkodę właściciela folwarku Stanisława Pala spłonęło **5 wagonów pszenicy,** wartości 2 **tysiące zł.** W ostatnich dwu wypadkach na razie nie stwierdzono przyczyny pożarów. — Istnieją poszlaki, szczególnie gdy chodzi o pożar folwarku, że działała tam zbrodnicza ręka **podpalacza - sabotażysty.**

Niewinne baranki i wilki.

SABOTAŻE UKRAIŃSKIE W ŚWIETLE PRASY SOWIECKIEJ.

Lwów, 23 sierpnia.

(D) Ostatnie akty sabotażowe na terenie Małopolski Wschodniej **wzbudziły żywe echo w prasie bolszewickiej na Ukrainie sow.** Jakiego rodzaju naświetlenie daje prasa ta antypaństwowym wystąpieniom z ostatnich dni — nie należy chyba nadmieniać. Okazuje się, że — wedle tych pism, podpalenia polskich folwarków bynajmniej **nie są czynem sabotażystów, lecz prowokacją ze strony właścicieli ziemskich Polaków,** (!!) którzy wobec katastrofalnej zniżki cen zboża, chcą się ratować przez podjęcie wygórowanych odszkodowań asekuracyjnych. Zarazem te rzekome akty sabotażu — **mają dać asumpt do nowych represalji wobec ludności ukraińskiej.**

Jakiego rodzaju „bujdy" prasa ta wogóle podaje o stosunkach panujących w Polsce świadczy jaskrawie wiadomość, którą niedawno znaleźliśmy na szpaltach tej prasy. Donieśliśmy się mianowicie, że w Kowlu na Wołyniu rzekomo wybuchł groźny pogrom na żydów (!!) przyczem ilość zabitych żydów podczas rzezi wynosiła **nie mniej ni więcej jak 350 ludzi.** „Pewna" ta informacja ukazała się właśnie na kilka dni przed uzupełniającymi wyborami do sejmu w Kowlu, kiedy to — jak wiadomo — w rzeczywistości wydarzyła się bójka kilku osobników nie wychodząca poza ramy wykroczeń codziennych, oczywiście bez żadnych ofiar.

SUTO SIĘ OBŁOWILI.

WŁAMANIE DO POLSKO-AMERYK. ZWIĄZKU KREDYT. W KROŚNIE.

Lwów, 23. sierpnia.

(—). Z Krosna donoszą nam, że przedwczoraj w nocy dokonano włamania do Polsko - Amerykańskiego Związku kredytowego w Dukli, gdzie po rozpruciu kasy wertheimowskiej skradziono **parę kolczyków djamentowych,** wartości 1.000 zł., **6 sznurków pereł,** wartości 60 dol., **7 sznurków pereł,** wartości 160 dolarów, **2 kawałki dolnej części kolczyków z brylantami,** wartości 60 dol., **złoty zegarek damski,** wartości 15 dolarów, oraz gotówką 111 dolarów i 212 zł. 70 gr.

Z zazdrości o dziewczynę pobili narzeczonego na śmierć.

Lwów, 23. sierpnia.

(—) Onegdaj w nocy w Kamionce Wołoskiej, pow. Rawa Ruska nieznani sprawcy napadli i pobili tępem narzędziem 22-letniego **Mikołaja Czałsa,** w czasie, gdy przebywał u swej narzeczonej N. Nalan. Ofiara pobicia po trzech godzinach wskutek odniesionych ran **zmarła.** Powodem tego bestjalskiego czynu była **zazdrość o narzeczoną Czałsa**

Kilka ciekawych przykładów.

Złośliwość dosięgająca ofiary z za grobu.

Zjadliwe i nienawistne testamenty.

Lwów, 23 sierpnia.

(=) Śmierć, wyrywająca często niespodzianie ludzi z grona żyjących, uważana jest za **jedyny w swoim rodzaju wypadek**, w którym ustaje wszelka zależność pomiędzy żywymi a zmarłymi. Nawet weksle, podpisane kiedyś prywatnie przez nieboszczyka, **tracą swoją moc prawną**. Istnieje jednak **furtka wyjścia**, przez którą zmarły może wyciągnąć swą dłoń, by przyczyniać tem swoim najmilszym niemało

nieraz kłopotu i przykrości.

Jest to **testament**, ten nieubłagany w swych skutkach i broniony przez prawo dokument, broń, którą dowcipny i złościwy „umrzyk" wojuje **z wytrwałością, godną lepszej sprawy**. Będąc bezwzględnym autokratą, testament może być trudnym do wykonania i osobliwym, a jednocześnie jednak niewzruszonym, „murowanym". T. zw. **złośliwe testamenty**, mające na celu **wydziedziczenie spadkobierców** lub też wypłacenie nieznacznego odszkodowania, opatrzone są **śmiesznemi klauzulami**, ujętemi w sarkastyczne uwagi i zastrzeżenia. Najsurowszemi testamentami są te, które pisane z chęcią wywarcia zemsty, ograniczają **osobistą swobodę spadkobiercy**. Tego rodzaju „ostatnia wola" maluje tylko charakter zmarłego w niekorzystnych dla niego barwach.

Najzłośliwszemi są testamenty, które zabraniają wdowie, córce lub synowi **wstępowania w związki małżeńskie** pod grozą

utraty spadku.

Zdradzają one z jednej strony **bezgraniczną zazdrość**, dosięgającą jeszcze po śmierci nieszczęśliwą ofiarę, a z drugiej — **wielką nienawiść...**

Worek piasku.

Pewna Hiszpanka, która pozostawiła po sobie

ogromny majątek,

zapisała swojej krewnej **worek piasku, a mężowi wszystkie pieniądze**, z tem zastrzeżeniem jednak, że **wolno mu żyć jedynie z procentu**. W razie gdyby ożenił się powtórnie, traci wszystko. Tylko w tym wypadku wolno mu podjąć cały kapitał jednorazowo, o ile zostanie **zakonnikiem**. Cała tyrania tej kobiety wyszła na jaw dopiero po jej śmierci. Mąż jej, Bogu ducha winny, niczem się nie naraził za życia swej małżonce. Jedynym motywem powyższej klauzuli była **złośliwa zazdrość...**

Rzadszemi są wypadki, kiedy zmarły uzależnia otrzymanie spadku od **wykonania pewnego zadania**, przewyższającego siły spadkobiercy lub też od zawarcia małżeństwa z tą a nie inną osobą.

Pewien Amerykanin zapisał

250 tysięcy dolarów

swej żonie pod warunkiem, że wyjdzie zamąż za **90-letniego żebraka**, który prosił o jałmużnę pod miejscowym kościołem. Żebrak ów był kaleką od urodzenia i posiadał **powykręcane nogi**, pozbawione palców i całe ciało **pokryte wstrętnymi wrzodami.**

Inny znów dziwak, którego pasją całego życia było uczęszczanie co wieczora do cyrku, opatrzył swój testament klauzulą, w której zlecił **wypłacenie swej córce 40 tysięcy funtów szterlingów**, ale tylko w tym wypadku, o ile wstąpi do cyrku i zostanie **ekwilibrystką na trapezie.** Przytem dopiero po roku pracy w cyrku **wolno jej podnieść pieniądze.**

Nawet dla psychologa jest rzeczą częstokroć dość trudną rozwiązać węzeł motywów, jakiemi kierowali się piszący tego rodzaju testamenty. — Z jednej strony mogła to być **chęć dokuczenia** znienawidzonej osoby, nienawiść, która, będąc sztucznie tłumiona za życia, wybuchła teraz w **najokrutniejszej formie**. A może rękę, piszącą ostatnie polecenia, kierowała **rozpacz i żal za życiem** oraz zazdrość pozostawienia innym tego, co było może kiedyś dla zmarłego **najdroższem lub najświętszem.**

I należałoby raczej tym ludziom wybaczyć, aniżeli ich przeklinać. — Sami oni napewno nie zdają sobie z tego sprawę, że dobra ich, zdobyte przez spadkobiercę drogą dokładnego spełnienia ich ostatniej i dziwacznej woli, nie przyniosą zmarłemu **żadnej efektywnej korzyści.** Odebrać mogą tylko **radość życia**, a sami odniosą **phyrrusowe zwycięstwo...**

Bratobójstwo.

PRZYCZYNĄ: SPOR MAJĄTKOWY.

Lwów, 23. sierpnia.

(—). Urzędowi śledczemu doniesiono wczoraj z Drohobycza, że wczoraj rano o godz. 7.30 **Michał Maciów** z Mraźnicy zamordował swego **młodszego brata Oleksę 4-ma strzałami rewolwerowymi.** Przyczyną morderstwa był **spór majątkowy.**

Podszył się pod firmę akademicką by łatwiej popełniać oszustwa.

Lwów, 23. sierpnia.

(—) Wczoraj donieśliśmy pokrótce o ujęciu niejakiego **Leopolda Kampfa** pod zarzutem szeregu oszustw. Jak się dowiadujemy, Kampf, liczący lat 26, znany policji już z poprzednich występów, przybrał sobie kilku podobnych mu kompanów i nachodził majętnych obywateli i firmy, od których **wyłudzał datki na rzekomą budowę boiska sportowego A. Z. S.**, na różne cele akademickie oraz na **Komitet Floty Narodowej.** W chwili doprowadzania go do urzędu policyjnego, Kampf począł uciekać, usiłując w biegu podrzeć listy składkowe, co mu się nie udało. Przy rewizji zakwestjonowano u niego **fałszywą legitymację Uniwersytetu J. K. we Lwowie** na nazwisko Franciszka Rasiewicza, fałszywe **pieczęcie Komitetu Floty Narodowej i Polskiego Związku Młodzieży Akademickiej** we Lwowie, listy składkowe i papiery zaopatrzone fałszywemi pieczęciami U. J. K. we Lwowie.

Ustalono w toku dalszych dochodzeń, że Kampf wraz z znanymi policji wspólnikami, zaopatrzonymi również w fałszywe legitymacje akademickie na różne nazwiska a m. in. na nazwisko Zaborskiego i Stojanowskiego jeździł po miastach w Polsce, gdzie popełniał podobne oszustwa.

Co było podkładem akcji Treviranusa?

Zaprzyjaźnione stosunki Niemiec z Sowjetami.

Lwów, 23 sierpnia.

(D) **Akcja rewizjonistyczna Treviranusa** wzbudziła — jak było do przewidzenia — **żywe echa w prasie bolszewickiej.** Urzędówka sowiecka „Izwiestja" zapewnia swych Czytelników, że akcja ta **niechybnie dozna rozszerzenia**, obejmując również dalsze narodowości i kraje, pokrzywdzone w traktacie, likwidującym wojnę światową. Twierdzi jednak, że akcja, zapoczątkowana przez rząd niemiecki, **w obecnych warunkach nie rokuje powodzenia**, zwłaszcza, że rewizja traktatów pokojowych musi objąć całokształt zagadnień światowych, a nie jedynie samą sprawę stosunków polsko-niemieckich. Zaznacza dalej, że w każdym razie **wita z uznaniem tę próbę podjęcia akcji rewizjonistycznej**, gdyż idzie **ona po linji hasła dyplomacji bolszewickiej, która jeszcze 10 lat temu negatywnie ustosunkowała się do wszystkich traktatów pokojowych, jako zawartych bez zgody i udziału jednego z największych uczestników wojny światowej — Rosji.**

Jako rzecz bardzo charakterystyczną należy nadmienić, iż zdaniem pisma bolszewickiego, samo **podjęcie tej akcji nawet w normach ograniczonych stało się możliwe jedynie dzięki zaprzyjaźnionym stosunkom Niemiec z Sowietami z jednej strony, a z drugiej w następstwie nowej linji politycznej Mussoliniego, — który coraz bardziej skłania się do planu wspólnej akcji Włoch, Niemiec i innych niezadowolonych państw na terenie międzynarodowym. Linja ta umożliwiła również niedawne dojście do skutku układu włosko-sowieckiego**, nie pozbawionego cech orjentacji politycznych.

Trójka młodocianych zbrodniarzy urządziła napad na dziewczynę.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

(K-Z) (.) Wcześnie postarali się o kryminał **Fedko Bniśko**, lat 16, z Starego Sioła ad Lubaczów, **Jędrzej Kubaszek**, lat 19 i **Dymitr Kubaszek**, lat 18, obaj z Zaradawy. Zaczaiwszy się wieczorem przy drodze koło lasu, napadli na przechodzącą tamtędy 15-letnią **Annę Molczycką**. Powaliwszy ją na ziemię, wszyscy trzej dopuścili się na niej zbrodni zgwałcenia. Sprawców tej ohydnej zbrodni aresztowano i oddano do sądu.

—o—

Z cudów nowoczesnej nauki. Promienie X. i bezrobotny Lupin.

Zdemaskowani fałszerze sławnych obrazów.

Lwów, 23. sierpnia.

(=) Bohater powieści **Maurycego Leblanca, Arsenjusz Lupin,** poza ciemnemi aferami, które złożyły się na jego bogaty życiorys, odznaczał się niepowszednią **znajomością sztuki,** oraz tak wspólną cechą wszystkich ludzi —pragnieniem posiadania **oryginalnych dzieł mistrzów pendzla.** Jedyną i najpraktyczniejszą jego metodą było podstawianie

udatnych kopij

na miejsce **skradzionych oryginałów.** I jedynie tylko przypadek pozwolił jego wiecznemu prześladowcy, **inspektorowi Gamimardowi, odkryć bogatą galerję obrazów,** których duplikaty, nie budzące żadnych podejrzeń i wątpliwości wśród znawców i mecenasów sztuki, zdobiły **muzea europejskie...**

Szczęście, które towarzyszyło wszelkim przedsięwzięciom genjalnego Lupina, nie pozwoliło mu dożyć naszych czasów. Na nic bowiem nie przydałyby się najpracowiciej i najkunsztowniej wykonane kopje, gdyż fałszerstwo wyszłoby na jaw, a Lupin, pozbawiony swego „artystycznego" zajęcia, powiększyłby grono — **bezrobotnych...**

Niezwykła metoda.

Oto dyrektor laboratorjum doświadczalnego i konserwatywnego sztuki i rzemiosł, **pułk. Cellerier,** wynalazł

nankową metodę,

przy pomocy której z łatwością można **wykrywać fałszerstwa i błędy obrazów.** Metodę swą oparł na poddawaniu obrazów działaniom **spektralnych promieni X.**

Dowodząc skuteczności swej metody, pułk. Cellerier twierdzi, że żadnym dotychczas stosowanym sposobem **nie można stwierdzić autentyczności obrazu.** Natomiast drogą badań naukowych można wykryć, czy pendzel, malujący dane płótno, tkwi w dłoni **mistrza** czy też **kopisty.** Poprzednio starano sę badać

rodzaj farby,

oraz przypuszczalny jej wiek na płótnie. Jednakże okazało się, że autorzy obrazów często używali **różnych gatunków farb,** zależnie od szerokości geograficznej, w której **tworzyli swe poszczególne dzieła.** Nastręczała się tutaj inna jeszcze przeszkoda. A mianowicie chcąc badać farbę, należało wziąć jej próbkę w celu dokonania **analizy chemicznej,** co mogło narazić **obraz na uszkodzenie.** Ekspertyza zaś artystyczna obrazu mogła być dokonana jedynie obserwacją, która jednak **często zawodziła...**

I tutaj dopiero metoda naukowa odniosła **walne zwycięstwo!** Odmawiano jej z początku **prawa obywatelstwa.** Twierdzono, że operująca **wagą i szkiełkiem,** nie może sięgnąć w **głąb sentymentu artysty,** tworzącego swe dzieło — że nie potrafi skiasyfikować tego, co stanowi **duszę obrazu — inwencję autora — wizję jego „palety".** Okazało się jednak, że nauka ściśla rozłożyła i ponumerowała elementy, składające się na moment powstania „płótna", przeciągnąwszy dokładną garnicę pomiędzy tem, co w obrazie żyje, a tem, co to życie **stwarza — światłem i cieniem...**

Zastosowanie promieni X. do odcyfrowania jakości i wartości obrazu zostało oparte **na stopniu przenikania przez daną substancję.** Promienie X. (fale krótkie) **rozmaicie są pochłaniane** przez przedmioty, na które działają a przedewszystkiem zależnem to jest od

ciężaru atomowego.

Przez drewniane ramy obrazu promienie przedostają się **z wielką łatwością.** Z pomiędzy kolorów: **biały** oraz sole: **ołowiowa i cynkowa** bez żadnego trudu je wchłaniają, gdy tym czasem **karmin, kolor niebieski (kobalt) i żółty (chrom)** stają się pod wpływem promieni **bardzo przeźroczyste i przepuszczalne...**

Promienie ultrafioletowe powodują pewnego rodzaju **fluorescencję, pokrywającą rozmaitemi stopniami natężenia** powierzchnię obrazu...

Żmudna ekspertyza oryginału przy pomocy promieni X i ultrafioletowych dozwoliła pułkownikowi Cellerier ułożyć **tabelę wielkich mistrzów pendzla.** Tabela ta uwzględnia **stopnie przenikania promieni X przez płótno,** zależnie od użytych barwików oraz **natężenia fluorescencji promieni ultrafioletowych na płaszczyźnie płótna.**

Kopja obrazu, poddana badaniom naświetleniowym, wykaże w tej chwili **rozbieżność od zanotowanej tabeli.** Niezręczny pendzel kopisty, chcący naśladować mistrza, zdradzi się odrazu **brakiem pewności** w tworzeniu rysunku barwnego, a odmienne dobieranie barw i niejednokrotne poprawki, chcące wywołać złudzenie autentyczności dzieła, zostaną **zdemaskowane przez promiennych detektywów.**

Odkrycie naukowej metody ekspertyzy obrazów pociągnęło za sobą zorganizowanie **laboratorjum badań naukowych w Paryżu.** Pułk. Cellerier, który stanął na jego czele, stał się

groźnym wrogiem

fałszerzy prawdziwego piękna i nędznych naśladowców czystej sztuki.

Doba genjalnych Lupinów minęła bezpowrotnie...

Groźny pożar w Dubiecku

PAJĄKI Z ZEMSTY PUŚCIŁY Z DYMEM DOM.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w sierpniu.

(M) (.) W Dubiecku, w samem centrum miasteczka wybuchł groźny pożar w realności **Mechla Barucha.** Ofiarą pożaru padło zboże, nawozy sztuczne, opał, deski itp.

Ogień ugaszono przy pomocy straży ogniowych z Dubiecka, Przedmieścia dubieckiego, Nienadowej i Drohobyczki. Kilkoro dzieci, które się znalazły w niebezpieczeństwie życia, **wyratował z płomieni niejaki Moses Strassler.**

Prócz Mechla Barucha są poszkodowani Osias Schimmel, Moses Hoch i Leib Strassler, których domostwa uległy częściowo spaleniu.

Wedle krążących pogłosek miał syn Mechla Barucha, Benzion przy przenoszeniu worów z sztucznym nawozem posługiwać się zapaloną słomą **celem wytępienia robactwa i pająków.** Rzekomo wskutek tej nieostrożności wybuchł ogień w magazynie, skąd następnie rozprzestrzenił się na całą realność i domy sąsiednie.

Warto przytoczyć, że wśród miejscowej ludności powstała na tle powyższego pożaru pogłoska, oparta na zabobonie ludowym, że to **pająki z zemsty puściły z dymem dom,** z którego usiłowano je przemocą wysiedlić.

NADESŁANE.

Ucieczka ludności z gór.

CIEKAWE OBLICZENIA STATYSTYCZNE.

Lwów, 23 sierpnia.

(=). Profesor H. Bernard na podstawie materjałów statystycznych, zbieranych od pół wieku, zbadał **nowoczesne wędrówki narodów** w Europie, które nieznaczne dla oka ludzkiego, **trwają bezustannie.** W badaniach swych natrafił na znaczne przeszkody ze względu na **gęstość zaludnienia, która** utrudniała dokładne obliczenia.

Do najściślejszych rezultatów doszedł badając **Szwajcarję, Alpy oraz południową Francję.** Stwierdził mianowicie stałe **wyludnianie się krajów górzystych,** szczególnie **zachodniej połaci Alp.** Przyczyny tej ucieczki z gór należy szukać w zjawiskach **natury gospodarczej.** Wieś wyludnia się kosztem miast przemysłowych. W swych obliczeniach opartych na rachunku prawdopodobieństwa prof. Bernard doszedł do przekonania, że za lat 300 rolnik będzie tylko **okazem muzealnym,** a przyszłe rządy będą musiały siłą deportować ludność na wieś **celem uprawy roli.** Wyniknie więc wówczas problem, **jak uchronić ludzkość od śmierci głodowej.** Jest rzeczą więcej jak pewną, że będzie to powodem niepokojów, zamieszek, a **może światowej rewolucji.** Całe szczęście, że nie doczekamy tych czasów, kiedy najważniejszem zagadnieniem gospodarczem będzie... skąd dostać **bułek na śniadanie.**

—o—

OSTROŻNIE Z PSAMI!

MOŻNA SIĘ OD NICH ŁATWO ZARAZIĆ.

Lwów, 23. sierpnia.

(=). Czy nie zauważyliście niejednokrotnie, że pies, choćby najlepiej i najobficiej karmiony, lubuje się w pożeraniu **wszelkich nieczystości?** Faktu tego nie należy przepisywać złemu smakowi psów, lecz zgoła innemu zjawisku, którego istotę zbadał dokładnie **prof. berliński dr. Hesse.**

Uczony ten stwierdził, że jeśli alkoloidy powstające przy rozkładaniu się roślinnego lub zwierzęcego białka są szkodliwe dla człowieka, to natura ta wymaga właśnie **dla życia tych substancyj, które znajduje w różnych odpadkach.** Nie znaczy to jednak, byśmy nie mieli powstrzymywać psów przed zwyczajem **spożywania nieczystości,** gdyż obok alkoloidów zawierają one **zarazki gruźlicze,** zwane **bakterjami Kocha.**

Opierając się na niektórych danych, dostarczonych na kongres hygjeny międzynarodowej stwierdzić możemy, iż około **trzynaście % psów i 11 % kotów** jest zarażonych gruźlicą. Badania przeprowadzono w **Instytucie Weterynarji w Alfort.** Poza temi danemi stwierdzono również, iż łatwo od psów zarazić się zarodkami robaków tzw. bąblowca oraz **wieloma innemi chorobami.**

—o—

Zwarjowana epidemja rekordów.

CHOROBA AMERYKAŃSKA, KTÓRA ZACZYNA OGARNIAĆ EUROPĘ.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 23 sierpnia.

(=) Epidemję rekordów, to „milutkie" zjawisko, grasujące obecnie w Europie, zawdzięczamy naturalnie Ameryce... Oczywista — nie można mieć nic przeciwko temu, że sportowcy dążą do rekordów ,o ile nie starają się o rzeczy niemożliwe i nie narażają na szwank zdrowia, swego a nawet życia... Sport jednak nie wystarczył Amerykanom i dlatego ze wszystkiego uczynili sobie sport... Zwarjowane rekordowe **tańce i przechadzki, rekordowe jedzenie i głodowanie, rekordowe spanie i czuwanie,** wszystko to stało się niezmiernie modne i popularne... Daremnie rozsądniejsi starali się powstrzymać ten

szalony wyścig,

który na wielu polach pochłonął już **szereg ofiar ludzkich.** Europa poszła za tym niezbyt budującym przykładem, choć nie doszła **do takich wybryków,** jakie w Ameryce są na porządku dziennym...

Niezmiernie osobliwe są **trzy nowe próby rekordowe,** o których się obecnie dowiadujemy. Eksperymenty zostały przedsięwzięte w Ameryce. — Któż poważnie gniewa się, gdy śmiali chłopcy zręcznie wdrapują się na drzewa? Ale cóż powiedzieć o 17-letnim Billu, który chciał zdobyć światowy rekord **w „siedzeniu na drzewie?"**

Co prawda — miał on sytuację o tyle ułatwioną, że nie miał potrzeby przezwyciężania ustalonego już rekordu, gdyż idea tego „wyczynu" była jego **oryginalną własnością...** Rekord ten

zakończył się tragicznie,

a winę ponosi nie sam młodzieniaszek, lecz jego wuj, którego postępowanie zasługuje na **najsurowsze potępienie...**

Gdyby nie ten wuj, byłby Billy opuścił wreszcie drzewo, lecz na nieszczęście jego niepoczytalny wuj obiecał mu za każdą godzinę, spędzoną na drzewie,

pół dolara.

Chłopak wlazł zatem na drzewo, zainstalowawszy uprzednio na niem aparat radjowy i zaopatrzywszy się w jedzenie i lekturę. Czytał, jadł, słuchał radja i obliczał, ile **zarobi siedzeniem na drzewie.** Wytrzymał tak

200 godzin.

Wreszcie jednak siły go zawiodły, Bill spadł z drzewa i odniósł tak **ciężkie obrażenia,** że niebawem **zmarł w szpitalu.** Nawet w obojętnej Ameryce oburzono się tym rekordem, a opinja publiczna zwróciła się ostro przeciw **idjotycznemu wujowi...**

Nieco niewinniejszy, ale niemniej zwarjowany jest rekord **pewnego marynarza amerykańskiego,** który wbił sobie do głowy, że drogę swego parowca od **Nowego Jorku do Hamburga spędzi na gnieździe masztowem.** A więc też przed opuszczeniem portu przez okręt wdrapał się na maszt, usiadł na desce, umocowanej liną i umieścił ręce w pętlicach, aby uchronić się przed spadnięciem w razie snu. — Jego koledzy dwa razy dziennie odwiedzali go, przynosząc mu jedzenie, a fryzjer okrętowy okazał

niebywałą zręczność,

goląc swego kolegę **na tak znacznej wysokości.** Marynarz spędził **5 dni na maszcie,** lecz gdy opuścił to niewygodnie miejsce, był zupełnie złamany na ciele i duchu i potrzebował **dłuższego czasu, aby przyjść do siebie.**

Trzecim takim niepoczytalnym rekordowcem jest **mister Vial,** znany **amerykański motocyklista.** Pragnął on użyć do rekordu t. zw. **„skaczącego motocyklu" — atrakcji,** którą często widuje się na **uroczystościach sportowych.** Chciał on w ciągu dnia nieustannie na swej maszynie przeskakiwać kolegę, siedzącego również na motocyklu, jak to jest uwidocznione na naszej rycinie. 6 razy udał się skok, za 7-mym razem maszyna **roztrzaskała się w kawałki.** Mister Vial powędrował do szpitala, gdzie długo się będzie leczyć z rozmaitych **ran i potłuczeń.**

Rodzina w czarnej otchłani śmierci.

Straszliwy czyn zamożnego fabrykanta.

Lwów, 23 sierpnia.

(=). Krwawa tragedja, której motywy są zupełnie zagadkowe, rozegrała się w willi znanego paryskiego przemysłowca **Emila Hoocka w Saint-Germain en Laye.**

Hoockowie, będący pochodzenia holenderskiego, mieli **czworo dzieci.** Dwaj starsi chłopcy bawią obecnie w okresie wakacyjnym **u swej babki nad morzem.** Dwaj młodsi chłopcy pozostali przy rodzicach. Gdy wczoraj rano udała się guwernantka ze swego pokoiku, znajdującego się na poddaszu, do ubikacyj sypialnych małżeństwa i dzieci, ujrzała **dzieci, leżące obok siebie oraz małżonków martwych...** Do drzwi przybita była kartka z napisem: **„Nie żyjemy wszyscy! Proszę zawiadomić natychmiast policję!..."**

Do głębi wstrząśnięta guwernantka zaalarmowała służbę i uwiadomiła policję. 9-letni **Jakób** i 2-letni **Michał** leżeli w swych łóżeczkach **zbroczeni krwią,** a główki wykazywały **straszliwe rany postrzałowe.** W przyległej sypialni leżał fabrykant obok swej 38-letniej żony. Kobieta miała **dwie rany postrzałowe** w okolicy **serca,** Hoock wymierzył broń **w głowę.** Trzymał jeszcze browning w prawej ręce. Okropny czyn nastąpił **o 3-ciej godzinie nad ranem.** Służący słyszał **kilka detonacyj,** lecz nie przywiązywał do tego wagi. W liście pożegnalnym zaznaczył Hoock, że dokonał czynu **za zgodą żony.** Oświadczył on ponadto, iż żałuje bardzo, że nie mógł zabrać ze sobą w **czarną otchłań śmierci** jeszcze 2 starszych synów 16-letniego Ludwika i 13-letniego Henryka.

Motywy tragedji są **zupełnie niezrozumiałe.** Małżeństwo żyło w **idealnej harmonji.** Hoock uchodził ponadto za **bardzo zamożnego człowieka.** Był on właścicielem doskonale prosperującej fabryki lamp elektrycznych. Najprawdopodobniej zapadł on na **poważną jakąś chorobę, prawdopodobnie nerwową** tak, że życie straciło dlań wszelką wartość.

Krwawy ten dramat wywołał w Paryżu, gdzie Hoockowie doskonale byli znani, **wielkie wrażenie.**

—o—

Walka policji z pijanicami.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

(K-Z) (.) Ulica Dra Dietziusa była onegdaj terenem walki i wielkiego zbiegowiska. Wesołe towarzystwo, **Antoni Cwynar, żona jego, Wiktorja i Maciuła Michał,** zapijali się od rana w restauracji Teichmana, poczem pokłóciwszy się, poczęli **bić się laskami na ulicy,** Nadbiegli dwaj posterunkowi nie mogli z powodu wielkiego zbiegowiska dać sobie z nimi radę — zwłaszcza, że pijacy rzucili się na nich, przyczem **jednego z posterunkowych raniono flaszką w usta,** zaś drugiemu podczas szamotania się **podarło mundur i ukradziono srebrny zegarek.**

Nie chcąc nawet w własnej obronie użyć broni, zawezwała policja przejeżdżający wła'śnie szwadron kawalerji, który rozpędził zbiegowisko i umożliwił zapakowanie do auta poranionych w bójce awanturników.

Zapalczywy Cwynar zaczął nawet w celi aresztanckiej się awanturować i demolować jej urządzenie, ale go ubezwładniono i zakuto w kajdanki.

Podnieść trzeba z uznaniem, tak taktowne zlikwidowanie tej bójki bez użycia broni przez policję, która jakkolwiek wystawioną była na ataki pijaków awanturniczych, nie dopuściła do rozgorzenia walki na ulicy.

FEJLETON „GAZ. POR." z 24. VIII. 1930

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

LICYTACJA.

Pewnego razu, w przecudny, roześmiany dzień letni, wsiadłem do autobusu, który miał mię zawieźć do Eupatorji, modnej miejscowości nadmorskiej.

Prócz mnie znajdowali się w autobusie:

Po pierwsze — śliczna, pełna temperamentu młoda osoba, o zachwycających blond włosach, zaczesanych po paziowsku, właścicielka prześlicznych dołków i bajecznie smukłych nóżek. Spojrzałem na ową damę i — po dwudziestuminutowej ciężkiej walce wewnętrznej — zakochałem się w niej śmiertelnie.

Po drugie — znajdował się tu jakiś młody mężczyzna, elegant z monoklem.

Moje zmaganie się wewnętrzne trwało przecież dwadzieścia minut — gdy tymczasem ów młodzieniec bez jakiejkolwiek walki, po dwóch — trzech minutach chciał dowieść, że jedynym celem jego życia jest owa dama z zachwycającą główką paziowską.

I na tem tle doszło między nami do niewidzialnej walki... Obaj walczyliśmy o ową blondynkę.

— — — — — — — — — — —

Muszę zaznaczyć, że kobiety i dziewczęta — chociażby nie wiem jak ładne i rasowe — są niezwykle chytremi, kutemi istotami, które wszelkie sprawy sercowe załatwiają według zasad wywoływacza licytacyjnego.

Na przykład: jest taca metalowa na bilety wizytowe. Nikt jej nie potrzebuje i nikomuby przez myśl nie przeszło kupić taką tacę w sklepie...

Ale gdy ta sama taca metalowa jest na licytacji i wywoływacz powiada:

— Taca metalowa — sto rubli! Kto da więcej?

A sąsiad woła: Sto pięćdziesiąt rubli — zapalasz się nagle i podbijasz cenę tak długo, aż w końcu taca należy do ciebie...

Tak samo robią kobiety i dziewczęta z mężczyznami. Jeżeli znajdują się w towarzystwie dwóch lub trzech młodych panów — pozwalają im się prześcigać nawzajem tak długo, aż wreszcie wygrywa ten, kto daje więcej.

Gdy zajęliśmy nasze miejsca w autobusie, Gołubcow — tak nazywał się ów młody elegancik — rzekł, że czuje się szczęśliwym, iż ma tak prześliczne vis-a-vis. Starałem się pobić go uwagą — że w towarzystwie młodej, pełnej dowcipu kobiety zapomina się o niewygodach podróży. — Strzał był trafny.

Ale zaraz odezwał się Gołubcow, że w miejscowości, do której zdążają, nie posiada znajomych — chętnie zatem odda się pod rozkazy swojej ślicznej towarzyszki podróży. Na co ja znów zawołałem: „Szanowna Pani, jeżeli nie znajdzie Pani mieszkania, postaram się dla Niej o wygodny pokój z cudowną terasą, w willi położonej nad morzem.

Gołubcow był pobity — mimo to nie ustępował tak szybko z pola walki, lecz rzekł:

— Coś podobnego może się zdarzyć tylko w krajowem uzdrowisku. Jest tu jeszcze mało kultury i nie wiele widać postępu... Ale zagranicą, w Niemczech lub w Austrji,..

— Był Pan zagranicą? — zapytała żywo Marja Mikołajewna.

— Czy raz?! Zjeździłem Europę wszerz i wzdłuż!

Marja popatrzyła na mnie swemi błękitnemi oczyma z wyrzutem, jak gdyby chciała powiedzieć (podobnie jak licytator):

— A ty?

Chciałem wsypać blagiera — więc zapytałem jadowicie:

— A był Pan także w Stritzel?

— No, chyba! — odparł szybko. — Nawet dwa razy... Ale wie Pan, to zdrojowisko stanowczo mi się nie podoba.

— Wierzę — odparłem ironicznie. Bo „Stritzel" to nie zdrojowisko, lecz kołacz po niemiecku!

Młotek licytatora podniósł się, by opaść na moją korzyść. — Gdy ponownie rozległ się głos Gołubcowa:

— Dziękuję, wiedziałem... Zdrojowisko wzięło nazwę od kołacza. Czy może chce Pan twierdzić, że nie istnieje miasto Strassburg, dlatego, bo mamy pasztet sztrasburski? Tak, Marjo Mikołajewno, w tej miejscowości na Śląsku, która liczy trzydzieści pięć tysięcy mieszkańców, miałem zabawną przygodę. Opowiem Pani kiedyś, gdy będziemy sami!

Byłem zwyciężony, pobity, mój przeciwnik odparował cios. Spróbowałem natarcie z boku i rzekłem po niemiecku:

— Mein lieber Herr, wieviel Uhr ist jetzt?

Popatrzył na mnie zdumiony i zakłopotany.

— Ponieważ przebywał Pan długie lata w Niemczech, powinien Pan rozumieć po niemiecku? — rzekłem uśmiechając się nieznacznie.

— Od czasu wojny światowej z zasady nie mówię po niemiecku; ślubowałem że będę mówił i myślał jedynie po rosyjsku!

— Jest Pan patrjotą! — zawołała Marja i swą delikatną, białą, wąską dłonią pieszczotliwie pogładziła rękę Gołubcowa.

„Kto da więcej?" — wołał niewidzialny licytator. Ale ja nie mogłem znaleźć odpowiednich słów...

W tej chwili rozległ się w powietrzu szum motoru. Popatrzyliśmy w górę i ujrzeliśmy samolot fruwający elegancko.

— Czy jechał Pan już kiedyś samolotem? — zwróciła się nasza sąsiadka z pytaniem — oczywiście — do mego rywala.

— Czy raz?! Jestem znanym lotnikiem... Podczas wojny pełniłem służbę przy powietrznej flocie wojennej...

— Co Pan mówi?! — zawołała Marja potrząsając złotą główką. — To nadzwyczaj ciekawe! Proszę mi opowiedzieć którąś z swoich przygód lotniczych!

— Chętnie... Raz podjąłem się lotu, by wybadać pozycję nieprzyjacielską. Lecę godzinę, dwie — wreszcie natrafiam na lotnika niemieckiego, lecącego na

KRONIKA

23 SIERPNIA Sobota Filipa b.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Sobota, 23. sierpnia o godz. 8 wiecz. „Czarujący Emeryt", krotochwila W. Rapackiego — zniżki ważne.

Niedziela 24. bm. o godz. 8 „Czarujący Emeryt" krotochwila W. Rapackiego. Zniżki ważne.

Poniedziałek, 25. sierpnia o g. 8 w. „Czarujący Emeryt", krotochwila W. Rapackiego — zniżki ważne.

*

COLOSSEUM (dawny Teatr Nowości):

Sobota, 23 sierpnia Rewja warszawska pod kierownictwem Jerzego Siekierzyńskiego.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadurzy New-Yorku" (Brodway melody) oraz Tygodnik dźwiękowy Metza.

CASINO: „Walc Straussa" oraz „Zaginiona żona".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

CHIMERA: „Panienka z objektywem" Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Maski Erwina Reinerta" oraz „W pomroku nocy".

GRAŻYNA: „Pod banderą miłości".

KOPERNIK: „Ludzie nocy" i „Na ognistym smoku".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Miłość Beduina" oraz „Mogiła wśród lodowców".

MARYSIENKA: „Ludzie nocy" i „Na ognistym smoku".

OAZA: „Grobowiec miłości".

PALACE: „Męczennica" film dźwiękowy.

PAN: „Port marzeń" oraz „Flirt z nieboszczykiem".

PASAŻ: „Naszyjnik Ramony" oraz „O honor kobiety".

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SPLENDID: „Bardyles książę miłości".

STYLOWY: „Całować to nie grzech" oraz „Król szpady".

UCIECHA: „Złote Piekło" oraz „Indyjska krew".

Wiadomości teatralne.

„Czarujący emeryt", bardzo zabawna krotochwila W. Rapackiego (syna), grana codziennie w Teatrze Małym, wyposażona jest w tak obfitą dawkę pogody i humoru, że publiczność zaśmiewa się co wieczór, patrząc w dodatku na pełną werwy grę naszych aktorów.

*

Rewja warszawska pod kierownictwem Jerzego Siekierzyńskiego, cenionego dyrektora teatrów w Polsce od dziś, tj. 23. bm. gości w sali teatru Colosseum (dawny teatr Nowości) przy ul. Słonecznej 25. Na czele zespołu figuruje wicekrólowa rewji polskiej Wacia Morawska, gwiazda teatrów warszawskich. Reszta zespołu składa się ze znanych na bruku warszawskim nazwisk, jak: Zosia Duranowska, Ala Kidawska, Wł. Nowicka, J. Janisówna, Eug. Nowowiejski, M. Hożewski, Z. Żadejko, Wł. Niewęgłowski itp. Rewja zapowiada się imponująco. Przedsprzedaż biletów w kasie kina Kopernik, a od 6 wiecz. przy kasie teatru Colosseum.

Przed dziesięciu laty.

23. sierpnia.

Front północny. Silna grupa nieprzyjacielska złożona z jazdy i piechoty, która wczoraj przebiła się na zachód pod Mławą, zaatakowała w dniu dzisiejszym brygadę syberyjską pod Chorzelami, a potem w Chorzelach. Nieprzyjaciel wykorzystując rozrzucenie na froncie oddziałów 1-ej i 5-tej armji oraz niedostateczną łączność, odrzucił po zaciętych walkach trwających kilkanaście godzin brygadę syberyjską na południe i południowy wschód, torując sobie drogę odwrotową.

Front środkowy. Oddziały grupy uderzeniowej osiągają w dniu dzisiejszym zakreślone przez Naczelnego Wodza cele. Po zajęciu Ostrołęki i Nowogrodu przez 14 dywizję piechoty, dywizja 15-ta zdobywa po ciężkiej walce Kolno. W ten sposób wszystkie linje odwrotu nieprzyjaciela pozostałego na zachód od linji Kolno-Nowogród-Ostrołęka zostały ostatecznie odcięte.

Front południowy. 12-ta dywizja piechoty rozbiła na południe od Lwowa brygadę piechoty nieprzyjacielskiej, biorąc 565. pułk sowiecki w pełnym składzie do niewoli. Koło Bóbrki walczy pomyślnie nasza pierwsza brygada jazdy. Stwierdzono znaczniejszą koncentrację sił nieprzyjacielskich w miejscowości Zadwórze (kilkanaście km. na wschód od Lwowa). Grupa gen. St. Hallera koncentruje się w Rawie Ruskiej.

Kronika policyjna.

(—) **Umysłowo chora zatrzymywała auta.** Wczoraj odprowadzono do II. Komis. jakąś kobietę ubraną w białą pół sukienkę, w koszuli i boso, która na ul. Gródeckiej kładła się na tory M. K. E. oraz zatrzymywała przejeżdżające auta. Jak stwierdzono kobieta ta była umysłowo chorą. Chwilowo przytrzymano ją w areszcie policyjnym.

(—) **Kogo wczoraj okradziono we Lwowie?** Rudolf Baczyński, zam. przy ul. Rutowskiego 12. doniósł policji, że wczoraj dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono większą ilość bielizny męskiej i damskiej oraz część nakrycia stołowego, łącznej wartości 1000 zł. — Z mieszkania Dawida Leitera przy ul. Kochanowskiego 5. skradziono po włamaniu się futro, zegarek złoty, srebrną papierośnicę i kilka sztuk nakrycia stołowego łącznej wartości 4685 zł.

(—) **Ciężko ranny na chodniku.** Wczoraj nad ranem posterunkowy znalazł na placu Halickim leżącego na chodniku Tadeusza Wojnarowicza z potłuczoną głową do krwi. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego. Narazie nie stwierdzono przez kogo Wojnarowicz został tak silnie pobity.

(—) **Zniknięcie epileptyka.** Wczoraj zawiadomiono policję, że Stanisław Marek, fryzjer, zam. przy pl. Bernardyńskim, cierpiący na epilepsję, wydalił się z domu i dotychczas nie wrócił. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Izaka Feldmana za kradzież powrozów wartości 35 zł. na szkodę Izaka Schächtera, Zofję Bezpałkównę za kradzież sukienki oraz pierścionka z mieszkania Franciszki Pawlaczek, Jana Bichowskiego, przytrzymanego na kradzieży mieszkaniowej na szkodę Jana Kaplana, Mikołaja Kudłaka podejrzanego o współudział w kradzieży na szkodę Pauliny Sylwestrowej, Antoniego Samotija i Karola Pocutka poszukiwanych przez wydział śledczy, Adama Didyka za kradzież pudełka cukierków, Ignacego Safrana za usiłowaną kradzież kieszonkową, Adama Golę, poszukiwanego za kradzież mieszkaniową, oraz Annę Złocisk, która jako umysłowo chora wałęsała się po ulicach miasta.

(—) **Kradzież konia z wozem.** Jan Litwin, zam. w Kleparowie zawiadomił wczoraj policję, że pozostawił wczoraj konia z wozem przed restauracją Susmana na Bogdanówce, sam zaś wszedł do szynku. Gdy po jakimś czasie wyszedł, spostrzegł, że skradziono mu konia wraz z wozem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

J. W.: Wiersz nadaje się jedynie do... kosza.

PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA (dawniej Przemysłowa) we Lwowie (ul. Snopkowska 47) ogłasza wpisy: I. Do Szkoły Rzemieślniczej - przemysłowej na oddział: ślusarstwa i stolarstwa, w dniach od 27—29. sierpnia w godz. od 9—12-tej. II. Do Średnich Szkół Technicznych tj. na Wydział Drogowo-Wodny, Wydział Elektro-Mechaniczny oraz Wydział Sztuki Zdobniczej i Przemysłu Artystycznego — w dniach od 3—5 września, w godz. od 9—12-tej. III. Na „Kurs zawodowy dla radjotechniki" — od 6—10 września w godz. od 17—18-tej. Na „Kurs dla instruktorek kilimkarskich" od 1—10 września w godz. 9—12-tej. Bliższe wiadomości na miejscu lub listownie — Dyrekcja. 7296-2

DLACZEGO?

DLACZEGO komisja sanitarno-budowlana nie zaglądnie na ulicę Goldmana Boczną, gdzie obok niewykończonego domu zbudowano odkrytą stajnię i otwarty ustęp dla bydła i ludzi. Fetor wydobywający się stamtąd zatruwa całą okolicę. Czy na taką budowę wogóle udzielono konsensu?

*

DLACZEGO tramwaj „8" na rogatce Gródeckiej, stale ucieka przed nadjeżdżającym autobusem ze Skniłowa, którego pasażerowie mają zamiar przesiąść się do wozu i jechać dalej do miasta, zwłaszcza że wobec naprawiania gościńca autobus dojeżdża tylko do rogatki Gródeckiej?

*

DLACZEGO policja nie zajmie się tem, że właściciele gramofonów i głośników radjowych uniemożliwiają sen swym sąsiadom, że puszczając w ruch aparaty po godz. 22-ej przy otwartych drzwiach i oknach, napełniają muzycznym hałasem całą okolicę?

ZNANA PLACÓWKA ARTYSTYCZNO-MALARSKA.

Do szczytnie znanych atelier malarskich Lwowa należy przedewszystkiem pracownia Cupaka przy ul. Piłsudskiego 9. Portrety wychodzące z pracowni tej mają ustaloną sławę nie tylko w naszej połaci kraju, lecz w całej Polsce, gdyż pracują w niej ludzie o wrodzonym talencie, siły wybitne, prawdziwi artyści. Portretom artystycznym pędzla tej braci malarskiej brak chyba tylko mowy. Najwybitniejsze jednostki naszego społeczeństwa są stałymi klijentami firmy Cupaka. To też z pełnem zaufaniem każdy winien się zwrócić do tego przybytku sztuki malarskiej, kto się pragnie uwiecznić, kto pragnie najbliższym swym pozostawić cenną pamiątkę.

Z DZIAŁU BUDOWLANEGO.

Do szczytnie znanych i cenionych architektów naszego miasta należy niłody i utalentowany architekt i budowniczy p. Norbert Glattstein (Potockiego 22.) Budy wykonane przez p. architektę Glattsteina wzbudziły podziw sfer fachowych i świadczą o dużej rutynie i fachowej wiedzy. Również w projektowaniu planów i kosztorysów p. arch. Glattstein jest specjalistą, to też ci, których stać na budy winni z pełną ufnością zwracać się do p. arch. Glattsteina.

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNO-STOLARSKI.

Do szczytnie znanych firm w przemyśle art. stolarskim należy bezsprzecznie firma Ferdynanda Hornunga przy ul. Szpitalnej l. 54. Firmę założył śp. Karol Hornung. Założona została w roku 1884. W roku 1894 wyposażona została w najnowsze maszyny i jest obecnie najstarszą placówką przemysłową tej gałęzi w Małopolsce Wschodniej. Po śmierci śp. Karola Hornunga objął syn jego p. Ferdynand Hornung kierownictwo fabryki, mając po studjach na Politechnikach w Wiedniu i we Lwowie należyte fachowe wykształcenie i doświadczenie w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Fabryka posiada lokomobilę parową i motor elektryczny. Firma wykonała od czasu istnienia pałace w Krzeszowicach hr. A. Potockiego, oraz Egenora hr. Gołuchowskiego w Skale. We Lwowie Bank Polski zewnętrznie i prawie wszystkie budowle arch. śp. Żychowicza, Richtmana, Schulca, Zachariewicza i t. d., urządzenia pocztowy, Spółki telefonicznej (Gmach główny), Kino Palace i wiele wiele innych. Pomimo ciężkich czasów gospodarczych p. Ferdynand Hornung prowadzi przedsiębiorstwo swe wzorowo, fachowo i wytrawnie. Stałej placówce rodzimej życzymy dalszego świetnego rozwoju.

POŻYTECZNA PLACÓWKA PRZEMYSŁU FUTRZANEGO.

Wiadomą jest rzeczą, że Lipsk jest centralą przemysłu futrzanego, że tam zjeżdżają się corocznie przemysłowcy i kupcy branży futrzanej, by poczynić zakupy na sezon. W Lipsku też znajdują

„Bleriocie". Ten celuje do mnie z karabinu maszynowego... Jednak ja nie tracę odwagi, wyciągam rewolwer z kieszeni i gdy jestem już blisko samolotu nieprzyjacielskiego, wołam, by się poddał... Niemiec pada na kolana, błaga o łaskę, ale ja go chwytam za kołnierz, ściągam go do mego samolotu, sznurem przymocowuję jego aeroplan do mojego — i wracam do naszej pozycji z jeńcem i jego aeroplanem... Naturalnie — otrzymałem wysokie odznaczenie...

W czasie tego opowiadania nastrój mój był bardzo kiepski, gdyż ładna blondynka patrzyła na mego rywala kokieteryjnie, zakochana — a ja poprostu przestałem dla niej istnieć...

— Mój Boże... Jest Pan bohaterem! Czy chciałby mię Pan powieźć trochę na spacer — samolotem?

— Z przyjemnością.

— A czy nie spadnę?

— Gdy ja będę Panią prowadził, gdy ja będę przy kierownicy — będziesz Pani tak bezpieczna, jakgdybyś siedziała w fotelu klubowym!

— Aoh, Pan taki dzielny! Bohater! Przy Panu nie zna się trwogi. Kiedy pofruniemy?

— Przezemnie — jutro... Szkoda, że nie mam mego aparatu w Eupatorji.

— Czy umie Pan kierować każdym aeroplanem? — zapytałem napozór obojętnie.

— Każdym, ale ponad inne wolę system Bleriota.

— W takim razie ma Pan szczęście! — zawołałem zacierając ręce. — W Eupatorji mam w hangarze dwa nowiutenkie Blerioty. Panie szofer, kiedy przyjeżdżamy do Eupatorji? O czwartej? Bajecznie!... Odświeżymy się trochę, zjemy coś, a o piątej zaprowadzę Pana na lotnisko. Może Pan zaraz pokazać swe umiejętności lotnicze — i powieźć na spacer naszą śliczną towarzyszkę podróży!

Nie widziałem jeszcze nigdy człowieka tak zgnębionego, jak był w tej chwili Gołubców. Mruczał, że może lecieć tylko wtedy, gdy jest benzyna specjalnej marki, że najpierw musi zbadać kierunek wiatru, że trzeba mieć specjalne pozwolenie, uprawniające do lotu.

Odparłem, że pozwolenie mam przy sobie — w kieszeni.

Na to padł on — niewidzialnie dla oka — na kolana, jak ten oficer niemiecki, i błagał o łaskę, oświadczył, że czekają go w Eupatorji interesa niecierpiące zwłoki, że będzie wolny dopiero około dziesiątej wieczór — i że wtedy trudno by...

Teraz leżał u moich nóg.

A tymczasem dłoń Marji z jego ręki przesunęła się na moją. Nad nami leciał aeroplan, a jego skrzydła błogosławiły mnie i Marję... Gołubcow zaś wyglądał tak, jak gdyby spadł z aeroplanu...

Wreszcie niewidzialny młotek uderzył na moją korzyść — i, jak to się zwykło mówić, porwałem memu przeciwnikowi tacę z przed nosa...

Gdyby jednak nie było tej niewidzial nej licytacji, — nie byłbym nigdy zdobył tej ślicznej, małej blondynki...

Tłum. Astor.

się farbiarnie i wyprawiarnie futer. Lecz i w tej gałęzi Polska może już sobie samowystarczyć. We Lwowie przy ul. Gródeckiej założoną została przed kilkoma laty na wzór zagraniczny farbiarnia i wyprawiarnia futer „Chrom". Placówka krajowa, kierowana energją i sprężystością ludzi fachowych zdobyła sobie w krótkim czasie istnienia najwyższe uznanie sfer fachowych i klijenteli. Specjalnością firmy „Chrom" jest wyprawa i farbowanie wszelkich skórek w zakres futernictwa wchodzących specjalnym sposobem lipskim na wszystkie kolory i naprawa najbardziej zniszczonych futer. Również wyrabia firma imitacje szlachetnych futer, jako to: imitację bobrów naszych pod nazwą „biberole" oraz bobrów kanadyjskich „nutrjety". Fabryka opanowała od 4 lat cały rynek zbytu Rzeczypospolitej, wyposażoną jest w najnowsze maszyny popędem elektrycznym i zatrudnia w sezonie ponad 20 robotników. Jest to zatem placówka pożyteczna, która i w tej gałęzi wyrugowała wyroby zagraniczne i dzięki sprężystości kierownictwa rozwija się pomimo ciężkich czasów pomyślnie. — Skład firmy znajduje się przy ul. Ruskiej 20.

—□—

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

Rozwój przemysłu perfumeryjnego po ciąga za sobą rozwój przemysłów pomocniczych.

Rozwój przemysłu perfumeryjnego w ostatnich latach nie pozostał bez wpływu na powstanie szeregu nowych gałęzi wytwórczości krajowej, przemysłów pomocniczych, które stale doskonaląc się, kroczą naprzód wraz z przemysłem perfumeryjnym, dając w rezultacie produkt doskonały, nieustępujący w niczem wyrobom zagranicznym. Powstały więc wytwórnie olejków eterycznych, ekstraktów i t. d., szwankowało jedynie, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, opakowanie, składające się jednak na całość wyrobu i stanowiące w znacznej mierze o powodzeniu wyrobów perfumeryjnych.

W opakowaniu dawał się odczuwać głównie brak odpowiedniego szkła, produkcji krajowej, oraz hermetycznego zamknięcia. Opakowanie hermetyczne perfumerji jest koniecznością, a to ze względu na utrzymanie i zachowanie należyte perfum i kosmetyków, chroniące je od zepsucia i zachowujące własności specyfików.

Chodzi tu o hermetyczne zamknięcie korka nietylko szklanego, ale i zwyczajnego, który jest częściej stosowany wobec jego taniości, a przez to zwiększając zdolności konkurencyjne produktów.

W ślad jednak ze zwiększeniem się produkcji krajowej, w ostatnich czasach wzrosło zapotrzebowanie na ten artykuł, obudziła się inicjatywa prywatna i oto powstała nowa placówka w tej dziedzinie wytwórczości, a mianowicie: **Wytwórnia Chemiczno Przemysłowa p. n. „HERMETICUM" we Lwowie przy ul. Janowskiej 31.**

Wytwórnia ta rozpoczęła masową produkcję kapsli do hermetycznego zamknięcia wszelkiego rodzaju flakonów z korkami szklanemi, zwyczajnemi, do perfum, wód kolońskich, kosmetyków, win, soków, preparatów chemiczno-farmaceutycznych, likierów, musztard, farb i t. d.

Nowa placówka przez krótki czas istnienia zdołała zyskać licznych klijentów

—o—

Przed jubileuszowymi Targami Wschodnimi.

Cykl wykładów technicznych.

Lwów, 23 sierpnia.

(.) W cyklu wykładów, które staraniem Targów Wschodnich odbędą się na Politechnice we Lwowie w dniach od 12 do 14 września w związku **z działem budowlanym utworzonym specjalnie w ramach tegorocznej kampanji**, wygłosi uproszone przez Komitet Organizacyjny grono profesorów Politechniki lwowskiej następujące prelekcje, poświęcone **najnowszym zdobyczom techniki na polu budownictwa mieszkaniowego i budowy dróg.** Prof. **Jan Bogucki:** „Współczesne budownictwo żelazne", prof. inż. **Emil Bratro:** „Nowoczesne metody projektowania dróg", prof. **Stefan Bryła:** „Żelazne konstrukcje spawania we współczesnem budownictwie", prof. **Adam Kuryło:** „Charakterystyka nowoczesnych konstrukcyj żelbetowych", prof. inż. **Witold Minkiewicz:** „Problem taniego budownictwa mieszkaniowego w Polsce",

Ponadto udział w wykładach wezmą z poza grona profesorów Politechniki pp. inż. **Jerzy Nechay,** kierownik działu badania materjałów budowlanych w Mechanicznej Stacji Doświadczalnej Politechniki lwowskiej: „Nowe materjały budowlane", inż. arch. **Jerzy Saski,** Naczelnik Biura Regulacji m. Warszawy: „Zagadnienia urbanistyczne w budownictwie", inż. arch. **Tadeusz Wróbel,** prezes Związku Architektów Polskich we Lwowie: „Uwagi o ustawodawstwie budowlanem".

Zapowiedziana serja wykładów, która, jak z licznie nadchodzących zgłoszeń z rozmaitych stron kraju okazuje się, obudziła żywe **zainteresowanie w szerokich sferach inżynierów i techników budowlanych,** zasługuje na tem silniejszą frekwencję, że uczestnicy jej będą mieli dogodną sposobność **zwiedzenia X Targów Wschodnich,** które tym razem obfitować będą w **pierwszorzędne momenty atrakcyjne,** godne uwagi przedewszystkiem fachowców i specjalistów w zakresie techniki i umiejętności praktycznych. Byłoby ze wszech miar pożądane, ażeby instytucje samorządowe i urzędy państwowe pozwoliły urzędnikom swych działów technicznych, korzystać w jak najszerszej mierze z tych wykładów, w których z pewnością znajdą oni niejedną nową wskazówkę co do metod i środków, jakie stosować im przyjdzie w swej codziennej praktycznej działalności.

Przemysł naftowy, browarniany i cukrowniczy.

Lwów, 23 sierpnia.

(.) Do szeregu działów, które z okazji manifestacji jubileuszowej Targów Wschodnich wystąpią reprezentatywnie w tegorocznej ich kampanji przyłączyły się w ostatnim czasie **przemysł naftowy, cukrowniczy i browarniany.**

Pawilon naftowy zajęty został przez przemysłowo-handlową grupę przedsiębiorstw naftowych, które wystawią produkty naftowe, gaz ziemny, gazol w stanie skropionym, maszyny parowe i wiertnicze, beczki drewniane i galanterję drzewną wyrabianą we własnych zakładach stolarskich.

W związku z podjętą obecnie na szeroką skalę w całym kraju akcją, mającą na celu **podniesienie spożycia cukru,** reprezentowane będą zrzeszenia polskiego przemysłu cukrowniczego, obejmujące 69 cukrowni, przez stoisko propagandowe **Banku Cukrownictwa w Poznaniu,** jako centralną finansową i handlową instytucję zrzeszonego polskiego cukrownictwa.

Wreszcie na skutek zwołanego do Lwowa **ogólno-polskiego zjazdu piwowarów,** rozwinie tym razem również wydatniejszą propagandę swych wytworów przemysł piwowarski, który na Targach Wschodnich reprezentowany będzie przez browary małopolskie ze Lwowa, Okocima i Żywca, należące do największych w Polsce zakładów przemysłowych w dziale produkcji spożywczej.

Najnowsze ekspedycje do Afryki centr. Krwiożercze „tu" i inne nieznane cuda. Tajemnica obcych gatunków zwiârząt.

Lwów, 23. sierpnia.

Minęły dawno czasy **wielkich odkrywców.** Nikt już nie wyjeżdża na morze z najmniejszemi choćby szansami **znalezienia nowego lądu.** Nie dowodzi to bynajmniej, by wszystko na kuli ziemskiej **było już znane i opisane.** Są obszary dość znaczne jeszcze, gdzie był już **biały podróżnik, ale nie było jeszcze białego uczonego zoologa i geologa...** W tych więc dziedzinach wiedzy spodziewać się można i należy **nowych zdobyczy naukowych.**

Wszystkie wyprawy w mało znane Europejczykom ziemie noszą teraz charakter **systematycznych badań terenu** i tego, co się na nim znajduje. Przeważnie ekspedycja taka uważa za swoje zadanie sprawdzić na miejscu pogłoski **o zwierzętach, ptakach, czy owadach,** mało nauce znanych, sklasyfikować je i o ile możności — **znaleźć nowe.** Dotychczas żadna wyprawa naukowa nie wróciła pod tym względem z pustemi rękoma...

BLAGA MURZYŃSKA.

Do najmniej nauce znanych obszarów należy **centralna Afryka,** w której nieprzebyte dżungle i moczary kryją zapewne

niejedną tajemnicę.

Naszem zadaniem będzie dać zwięzłą odpowiedź, jakie możliwości niespodzianek zoologicznych stoją jeszcze przed przyszłemi wyprawami w **puszcze dziewicze Afryki środkowej.** Niektórzy bowiem myśliwcy i badacze tego lądu twierdzą, że pewne ze słyszenia znane im gatunki zwierząt **oczekują na swoich odkrywców...**

O istnieniu ich dowiadywali się od murzynów-tubylców, którzy służyli białym poszukiwaczom za **przewodników.** Naturalnie, że doświadczeńsi podróżnicy przyjmują z **wielką rezerwą** informacje czarnych. Murzyni bowiem zawsze starają się przypodobać białemu, spodziewając się nagrody i wyprzedzają każdą myśl badacza, odpowiadając na wszystkie jego pytania **twierdząco** Gdyby np. zapytano wprost czarnego myśliwego czy to prawda, że w jego rodzinnej okolicy mieszka gatunek

lwa o sześciu ogonach,

w wielkości żyrafy, nie tylko nie zaprzeczyłby, ale dołożyłby temu lwu jeszcze **ze dwie głowy.** Podróżnicy więc, których hipotezy podajemy, wyciągali informacje **drogą okrężną,** pytając o wszystko, tylko nie o to, o co im naprawdę chodziło. Nie mniej jednak z całem przekonaniem twierdzą, że pewne gatunki drapieżców i nawet wielkich zwierząt w rodzaju słoni i hipopotamów **nie są jeszcze znane.** Tak np. pewien zasłużony i poważny podróżnik niemiecki przedsięwziął **dwie wyprawy,** które miały na celu odnaleźć i opisać nieznany naukowo gatunek **karłowatych hipopotamów i słoni.** Nie udało mu się to o tyle, że słonie takie, zwane w narzeczu miejscowem **„sumbi",** widział w dorzeczu Kongo, nie zdołał jednak schwycić żywego okazu.

SŁOŃ WODNY.

Stepy afrykańskie nie kryją już tajemnic dla zoologów. W dżunglach jednak należy **spodziewać się rewelacyj.** Tenże podróżnik, polując na hipopotamy w jeziorze Banywdo, zauważył, że na zachodniem wybrzeżu jest **cała masa tych zwierząt,** podczas gdy na wschodniem trafiają się tylko **pojedyncze okazy i to wyjątkowo płochliwe.** Badając przyczynę tego, dowiedział się od swego służącego z tamtych stron, którego zresztą **oduczył blagi,** że hipopotamy ze wschodniego wybrzeża wielkiego tego jeziora są tępione przez

jakieś zwierzę,

mieszkające w jeziorze. Opisać go murzyn nie potrafił, przyciśnięty jednak do muru **uparcie przy swojem obstawał.** A ponieważ także inni czarni, najbardziej sprytnie badani, potwierdzali informacje swojego ziomka, biały myśliwiec jest przekonany, że w jeziorze Banywedo, a może i w innych jeszcze **żyje drapieżnik wodny,** bynajmniej nie krokodyl, niszczący nawet hipopotamy — krokodyle bowiem nie są dla tych olbrzymów **groźne...**

Innym razem wpadł on na ślad

„okapi",

wodnego słonia, nieznanego nauce. Mianowicie znalazł **strzęp skóry** w głębokiej dżungli bagnistej. Strzęp należał niechybnie do **zwierzęcia gruboskórnego, był pokryty ciemno-rudą sierścią** i absolutnie nie mógł należeć do żadnego znanego zoologji mieszkańca dżungli afrykańskich. O „okapi" słyszał on także wszędzie prawie od mieszkańców pobrzeży bagnistych puszcz od granic **Kamerunu do okolic Jeziora Leopolda w Kongo.** Inni podróżnicy również twierdzą z całą pewnością, że w niezmierzonych bagnach dżungli dorzecza Kongo żyje nieodkryty dotąd gatunek wymierających zapewne [illegible]

słoni wodnych,

mających już swą zoologiczną nazwę i oczekujących odkrywców. Jedno jest pewne, że nie są one podobne do znanych dobrze **słoni karłowatych z gatunku pumilio.** O gatunku słoni podobnych do „okapi", daje się słyszeć i w okolicach górnego [illegible] rzeki **Cavalla w Liberji.** Tam również udało się wymienionemu podróżnikowi zabić, sfotografować i wciągnąć do zoologji **pierwszego karłowatego hipopotama.** Słyszał on również od najodważniejszych myśliwych miejscowych, że w dżungli górnej Liberji żyją wyjątkowo **krwiożercze, rzadkie drapieżniki, zwane „tu".**

Poszukiwacze tych i innych hipotetycznych zwierząt kierują się w praktyce zarówno **żyłką myśliwską,** jak i **ambicją naukową.** I oto jednemu z nich, Janowi Schomburgkowi zdarzył się ciekawy i przykry dla niego traf. W pewnej okolicy zobaczył z bliska malutkie, absolutnie nie znane nauce

rude stworzonka,

podobne do myszy. Pozwoliły one podejść ku sobie bardzo blisko i podróżnik ten zauważył u nich **wiele ciekawych cech** w budowie ciała i sposobie poruszania się i jest pewny, że natrafił **na nieznany gatunek zwierzątek, stojących w klasyfikacji naukowej na pograniczu jaszczurek i gryzoni.** Ale niestety, uzbrojony tylko w strzelbę, nie mógł mimo najgorętszych usiłowań zabić, a tem bardziej chwycić żywcem żadnego z nich, a kiedy nazajutrz wrócił na to miejsce, już ich nie było i nigdy więcej już **ich nie spotkał.**

WIADOMOŚCI SPORTOWE



POD REDAKCJĄ NARCYZA SÜSSERMANNA.

NA ODCINKU LIGOWYM.

Lwów, 23. sierpnia.

Najciekawszem spotkaniem bieżącej niedzieli będzie bezsprzecznie walka czołowych drużyn: **Cracovji z Wartą.** Cracovia dążąca od pierwszej chwili pewnie ku mistrzowskim laurom napotyka tym razem na drodze swej drużynę, której cechą tegoroczną jest — **nieobliczalność.** Warta, której problematycznej wartości grę oglądaliśmy we Lwowie, umiała jednak w tym roku zdobyć się również na **wysoką formę** i dobrą postawą zmusić do kapitulacji **renomowanych przeciwników.** Exemplum choćby właśnie ta **Cracovia,** która w Poznaniu wiosną po serji zwycięskich meczów **załamała się przegrywając 0:1.** Tym razem szanse pretendenta do tronu są **znacznie lepsze.** Gra on bowiem na **własnem boisku,** a pozatem na niekorzyść gości przemawia też **uciążliwa podróż i niewygody kwaterowania w obcem mieście.** Z tego to względu **więcej szans przyznajemy Cracovii,** która grając ambitnie i ofiarnie, kto wie czy nie zdobędzie się nawet na rewanż **w wydatnej formie.**

Niedziela bieżąca mieć będzie również **pierwszorzędne znaczenie dla ukształtowania się sytuacji na nizinach tabeli.** Tak się bowiem składa, że w ogniu walk znajdą się cztery końcowe zespoły Warszawianka, Czarni, Ł. K. S. i Ł. T. S. G.

Czarnych czeka powtórna **wycieczka do Warszawy,** gdzie pozostawili **tak ujemne wrażenie.** Tym razem przeciwnikiem Lwowian będzie **Legja.** Na podstawie ostatnich wyników i niewyraźnej formy Czarnych trudno przyznać im wiele szans, tembardziej, że Wojskowi aspirując poważnie do mistrzostwa nie mogą sobie pozwolić **na dalszą utratę punktów.** Za sukcesem Czarnych właściwie **nic nie przemawia.** Chyba tylko **tradycja,** z której wynika, że Czarni prawie zawsze **stawjali dość skuteczny opór Legji.** Pozatem drużyna warszawska zmuszoną będzie wystąpić **bez kontuzjowanego Ziemiana i zdyskwalifikowanego Przeździeckiego II.** Nieobecność Ziemiana jest w każdym razie atutem, otwierającym napadowi Czarnych lepsze, niż w normalnych warunkach, szanse.

Spotkanie Czarnych odbędzie się w ramach **podwójnej imprezy na nowem boisku D. O. K. I.** Poprzedzi je **mecz Warszawianki z Ł. K. Sem.** Wynik zawodów tych w niemałej mierze wpłynąć może na **dyspozycję psychiczną Lwowian.** O ile Ł. K. S. zwycięży Warszawiankę, pójdą oni znacznie spokojniej w bój. Klęska Łodzian wytworzyłaby **wręcz przeciwną sytuację,** gdyż Warszawianka znalazłaby się **tuż, tuż za Czarnymi,** którym tak bliskie sąsiedztwo bynajmniej nie dogadza. Spodziewać się należy, że wypadek ten jednak **nie nastąpi,** Warszawianka przedstawia się bowiem **bardzo słabo, dotychczas nie ma skrystalizowanej drużyny,** to też na doskonałem boisku Legji lepszy technicznie Ł. K. S. ma stanowczo **więcej widoków** zdobycia dwóch punktów. Pozatem stwierdzić można u drużyny łódzkiej po wakacjach **lekką poprawę** i kto wie, czy nie wywalczy ona sobie jeszcze **znacznie lepszej pozycji.**

Czwarte i ostatnie spotkanie ligowe odbędzie się wreszcie w Krakowie. **Garbarnia gości na osławionem swem boisku Ł. T. S. G.** Mało jest nadziei, by benjaminkowi ligi uśmiechnęła się tym razem fortuna. O ile napad Krakowian będzie **dobrze dysponowany, to gotów on poprawić rekord strzelonych dotychczas bramek,** chyba, że w Ł. T. S. G. drzemią jakieś utajone siły, które sporadycznie tylko wychodzą na światło dzienne.

Rózga liktorska w robocie.

REPRESJE LZOPN. NIE MINĄ BEZ ECHA.

Lwów, 23. sierpnia.

W swoim czasie poświęciliśmy sporo miejsca **karygodnym wypadkom na boiskach,** świadczących o zupełnem zdziczeniu pojęć niektórych osobników. Domagaliśmy się **bezwzględnego wystąpienia władz** i zduszenia objawów, które w konsekwencji doprowadzić muszą **do wypaczenia idei sportowej.** Awantury przemyskie stały się ową przysłowiową kroplą, która **wypełniła dzban po brzegi i zmusiła powołane czynniki do poniechania dalszej bierności,** interpretowanej zdaje się mylnie, jako słabość. Skandaliczne zajścia, które sportowi przemyskiemu bynajmniej **nie przysporzyły zaszczytów wywołały też ostre konsekwencje.** Dyskwalifikacja boiska oraz zarządu Polonji, za wyjątkiem prezesa gen. Wierońskiego, **na przeciąg jednego roku, jest bodajże najwyższym wymiarem kary,** jaki notujemy dotychczas w annałach naszego okręgu. Ręka sprawiedliwości dosięgła także **czynnych sportowców,** LZOPN. zdyskwalifikował bowiem Dudę na przeciąg jednego roku, Kalinowskiego i Hubariwa na sześć, a Bilana na dwa miesięcy.

Jest rzeczą **bezwzględnie przykrą, gdy klub bądź co bądź zasłużony o wielkiej tradycji** spotykają tego rodzaju represje, z drugiej strony jednak właśnie od zrzeszenia tej **miary, co Polonja** mamy pełne prawo domagać się poszanowania już nie **pisanych przepisów, ale podstawowych haseł,** którym poświęcić miała całą swą działalność. Dlatego też trudno dzisiaj zdobyć się na wyrazy współczucia, czy też szukać **usprawiedliwiających momentów,** należałoby sobie raczej życzyć, by ostra ale zasłużona kara stała się dla Polonji **punktem wyjściowym nowej ery rozwoju, opartego wyłącznie o szlachetne, rycerskie przesłanki.**

Rózga liktorska LZOPN. tym razem nie zadowoliła się połowiczną robotą. Zasłużona chłosta spotkała i **innych winowajców.** Konsekwencją awantur na zawodach **Biali—Rekord** jest dyskwalifikacja Rekordu na przeciąg ośmiu, a Białych na przeciąg sześciu miesięcy, równocześnie ofiarą wybryków swych **niesfornych gości** padło boisko **Świtezi,** które zamknięte zostało dla rozgrywek B-klasowych do końca bieżącego sezonu.

Spodziewać się należy, że **energiczna akcja LZOPN.** znajdzie odpowiedni oddźwięk i na boiskach lwowskich **zapanują wreszcie normalne stosunki,** umożliwiające odwiedzanie ich również ludziom nie ubezpieczonym od śmierci i innych nieszczęśliwych wypadków

W Jarosławiu cisza...

A JEDNAK TRZEBA POPRZEĆ WŁASNĄ PLACÓWKĘ.

Lwów, 23. sierpnia.

O Jarosławiu głucho i cicho! A pamiętamy, że nie tak dawno jeszcze zaliczaliśmy sport jarosławski **do dodatnich pozycyj naszego okręgu.** Dziś cicho o piłkarzach, zniknęli gdzieś zupełnie doskonale **zapowiadający się** lekkoatleci, zamiast oczekiwanych postępów i coraz lepszych rezultatów pracy — **stagnacja.** A może to Jarosławianie pracują pod osłoną tajemniczości, czają się, by wypaść z nienacka i zaskoczyć nas swą wspaniałą postawą? Cieszylibyśmy się z tej szlachetnej pracy konspiracyjnej, niestety jednak mamy wielkie wątpliwości, czy istnieje ona istotnie. Raczej skłonni jesteśmy do pesymizmu i obawiamy, że górne aspiracje Jarosława poszły w kąt, nim jeszcze dojrzały.

Leży przed nami pismo W. K. S. „Ognisko", w którem autorowie w prostych, szczerych słowach **proszą o poparcie. Proszą o apel do społeczeństwo jarosławskiego,** by zapobiegło się tą jedyną **związkową placówką,** która borykając się z trudnościami, bez pomocy skazaną będzie na wieczną wegetację, a może i **zupełny upadek.**

Prośbie WKS. „Ognisko" czynimy zadość! Lecz nie z błaganiem zwracamy się do obywateli jarosławskich! Bynajmniej! Cele i zadania, jakie zakreślił sobie klub jarosławski uprawniają nas **do stawiania żądań.** Klub sportowy ma pełne prawo domagać się, by społeczeństwo, wśród którego pracuje, **nie pozostawało obojętne na jego troski i kłopoty!** To też spodziewamy się, że apel do społeczeństwa jarosławskiego **nie minie bez echa** i WKS. „Ognisko" stanie się w najkrótszym czasie **prawdziwem ogniskiem kultury fizycznej Jarosławia.**

PŁYWACY POLSCY w walce z Czechami.

Lwów, 23. sierpnia.

W sobotę i w niedzielę pływacy nasi stają **do walki z Czechami** Wynik jest zgóry przesądzony na **korzyść pobratymców.** Wprawdzie pływactwo polskie **poczyniło bardzo wielkie postępy,** niemniej jednak mistrzostwa czechosłowackie wykazały, że dystans jest **wciąż jeszcze bardzo pokaźny i o sukcesie z naszej strony nie może być mowy.** Lepszy lub gorszy wynik zależeć będzie przedewszystkiem **od udziału Bocheńskiego,** ktry może się okazać groźnym konkurentem najlepszych Czechów. Nieco więcej szans mają **nasze panie,** które przy szczęściu przysporzą nam może **kilka cennych punktów.**

Reprezentacja czechosłowacka przedstawia się **następująco:** Steiner, Medricky, Swhla, Apfel, Pollakof, Antos, Bicak, Kortschak, Prasil, Nesvatba, Busek, Koutek, Friedlanderowa-Havlowa, Cermakova, Svitakova, Vitakova, Krongeigerowa, Nezavdalova.

Dyskwalifikacje piłkarzy.

Lwów, 23. sierpnia.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi ukarał dyskwalifikacjami następujących graczy: **Prass (Pogoń)** i Martyna (Legja) po 2 miesiące z zawieszeniem kar na pół roku, Przeździecki II (Legja) na 2 miesiące, Peterek (Ruch) i Szaller (Legja) po 2 tygodnie.

PRZED AUTOMOBILOWYM wyścigiem okrężnym.

Lwów, 23. sierpnia.

W numerze wczorajszym poświęciliśmy **specjalny artykuł** przygotowaniom, związanym **z organizacją okrężnego wyścigu automobilowego,** odkładając dalsze omówienie wielkiej tej imprezy do jednego **z najbliższych numerów,** dziś już podać możemy, że zainteresowanie wyścigiem jest **bardzo wielkie i zapowiada się wspaniały zjazd automobilistów z całej Polski.** Definitywne zgłoszenia wpłyną w

przyszłym tygodniu po biegu tatrzańskim. Niemniej jednak dziś już lista startujących przedstawia się okazale i liczyć się należy doprawdy **z pierwszorzędną konkurencją.**

—o—

Hasmonea-Pogoń.

Lwów, 23. sierpnia.

Zawody tow. między powyższemi drużynami odbędą się w niedzielę 24. bm. **na boisku Pogoni o godz. 16.30 popoł.** Ze względu na świetną formę obydwu drużyn spotkanie to zapowiada się **nadzwyczaj ciekawie** i ściągnie niezawodnie liczną sportową publiczność. Niemniejszą też sensacją będzie **występ Polonji** (Przemyśl), która zmierzy się na przedmeczu **z Pogonią I B.** o mistrz. kl. A o godz. **14.30** popoł. Ceny biletów zniżone. Przedsprzedaż biletów w aptece dr. Stencla pl. Marjacki 8 i firmie „Maraton" ul. Akademicka 22.

—o—

DZIESIĘCIOBÓJ o mistrzostwo okręgu.

Lwów, 23. sierpnia.

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu odbędzie się **w dniach 30. i 31. b. m.** na bieżni L. K. S. Pogoń. Program minutowy zawodów następujący:

Sobota, 30. bm.: 16.00 bieg 100 m płaski, 16.10 skok w dal z rozb., 16.30 pchnięcie kulą, 16.45 skok w wyż z rozb., 17.10 bieg 400 m płaski.

Niedziela, 31. bm.: 10.00 bieg 110 przez płotki, 10.15 rzut dyskiem, 10.40 skok o tyczce, 11.10 rzut oszczepem, 11.30 bieg 1500 m płaski.

—o—

TURNIEJ MIĘDZYNAR. o puhar dr. Centnarowskiego

Lwów, 23. sierpnia.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN. przystąpił już do opracowania regulaminu turnieju piłkarskiego reprezentacji poszczególnych o puhar, ofiarowany przez **Lwowski Związek Piłki Nożnej,** celem uczczenia zasług położonych dla dobra sportu piłkarskiego w Polsce honorowego prezesa PZPN. dra Centnarowskiego.

—o—

Z pływactwa.

Lwów, 23. sierpnia.

W niedzielę rano powtórzone zostaną na stawie Świtezi zawody pływackie międzyklubowe Hasmonea-Lechja.

(Zakończenie dodatku „Wiadomości sportowe").

Sigrid Undset po polsku.

Lwów, 23. sierpnia.

(.) W niedalekiej przyszłości **ukażą się w języku polskim wszystkie dzieła znakomitej powieściopisarki norweskiej, Sigrid Undset, autorki znanej u nas trylogji „Krystyna, córka Lawransa".** Jak wiadomo Sigrid Undset jest drugą kobietą, **która otrzymała nagrodę Nobla.** Przed nią nagrodę otrzymała Selma Lagerlöf.

Do najgłośniejszych utworów Sigrid Undset, prócz wspomnianej **trylogji należą: „Marta Ulli" (1907), „Szczęśliwa starość" (1908), „Jenny" (1921), „Olaf" (1925), oraz zbiory legend i opowiadań dla dzieci.**

NAGRODA ZA BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE OJCA.

SĄD SOWIECKI UZNAŁ TO ZA BOHATERSKI CZYN REWOLUCYJNY.

Lwów, 23 sierpnia.

(D) Prasa sowiecka donosi o ciekawym procesie, który toczył się ostatnio w sądzie bolszewickim na Białorusi. Na „honorowej ławie oskarżonych" zasiadł okręgowy prokurator, **Grzegorz Dymów,** któremu zarzucono **ojcobójstwo.** Sąd jednak zkwalifikował ten czyn prokuratora nie jako karygodną zbrodnię, lecz jako **„bohaterski czyn rewolucyjny".** Okoliczności tego procesu są następujące:

Wr. 1918, podczas wojny domowej na Białorusi, w jednej ze wsi przyłączył się do wałęsających się oddziałów czerwonoarmejców młody wieśniak, teraźniejszy prokurator, syn zamożnego chłopa Jana Dymowa. Przez długie lata Dymów nie dawał o sobie żadnych wiadomości, tak, że **ojciec uważał go za zaginionego.** Nagle przed paru miesiącami młody Dymow zawitał do rodzinnej wsi, lecz nie w charakterze zwykłego czerwonoarmejca, ale **jako wszechmocny okręgowy prokurator.**

Radość starego ojca nie miała granic. Lecz gdy dostojnik sowiecki przyszedł do domu, zauważył w kącie pokoju **wiszący święty obraz.** Nakazał ojcu natychmiast **wyrzucić go, a w chacie urządzić t. zw. „Czerwony kąt" z fotografją Lenina.** Ojca to oburzyło. Oświadczył, że niema zamiaru na stare lata wyrzekać się swoich przekonań religijnych. Powstała sprzeczka, w toku której prokurator zawołał: „Na widok świętych obrazów bierze mnie obrzydzenie i wstręt". Po tych słowach sam wyrzucił obraz z pokoju. Stary Dymow zawołał wówczas oburzony: „Djable, poco wróciłeś do mnie?" Na to rozbestwiony syn zastrzelił ojca.

Sąd miał charakter „pokazatelny", a wyrok stwierdził, że Dymow **dokonał czynu iście rewolucyjnego, pokonawszy w sobie burżuazyjny przesąd rodzinny.** Za czyn ten postanowiono **dać mu nagrodę w postaci złotego zegarka z odpowiednim napisem.** Ponadto Dymow awansował na generalnego sekretarza „Okrokona", które to stanowisko daje **mu pełną władzę na Białorusi.**

ŻYCIE PROWINCJI.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

(.) (KZ) Walne Zebranie Koła ogóln. **Zw. Podof. rezerwy w Jarosławiu** odbyło swe walne zgromadzenie i dokonało wyboru zarządu Koła z inicjatorem p. Ossolińskim na czele. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym rozpoczęły się obrady zebranych w Kasynie garnizonowem przy uczestnictwie prez. Ossolińskiego, który powitał przedstawicieli władz szefa sztabu mjr. Łosia zast. starosty dra Grossa, delegała związku ofic. rezerwy kpt. Zielińskiego, delegatów zw. strzeleckiego kmdt. kpt. Janczewskiego i por. Króla oraz delegatów zarządu okręgu p. Cwynara, p. Halskiego i p. Moszumańskiego. Krótkie, treściwe sprawozdanie z owocnej pracy Koła złożył prezes Ossoliński, i ścisły podkreślając kontakt z bratniemi organizacjami, szczególnie ze Związkiem Strzeleckim. Po udzieleniu absolutorjum zarządowi z czynności i z rachunków wybrano na dalszy okres pracy jednomyślnie prezesem Zarządu p. Ossolińskiego, a do Zarządu weszli: pp. Gniewek Paweł Duda Dominik, Kotarba Feliks, Ołyniec St., Pyko Bol. i Tokarzewski Jan. Wspólna fotografja i obiad, przeplatany piosenkami żołnierskiemi zakończyły obrady. Jednogłośnie uchwalono wysłanie adresów hołdowniczych do Pana Prezydenta, do Marszałka Piłsudskiego i do Prezesa Federacji Gen. Góreckiego.

Miniaturowy typ bandytów. Na drodze Jarosław — Sieniawa napadnięty został przez dwóch osobników Jan Głowaty ze Szówska, któremu napastnicy zrabowali 13 zł. i ćwierć litra wódki. Jednego z bandytów ujęto — drugi zbiegł.

Fałszerz zagranicznych pieniędzy. Poszukiwany przez policję w Sanoku niejaki Kołodziejczyk Józef z Przemyśla przytrzymany został tutaj. Jest on oskarżony o oszustwo przez puszczanie w obieg fałszywych marek niemieckich.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd organizacji zawodowych drobnego kupiectwa i handlarzy Małopolski.

Lwów, 23. sierpnia.

(.) Centrala drobnych kupców i handlarzy w Polsce, Oddział we Lwowie zwołuje **na dzień 1. września br. do Lwowa Zjazd organizacyj zawodowych drobnych kupców i handlarzy** z całej Małopolski.

Zjazd obradować będzie w sali tut. Żydowskiej Gminy wyznaniowej i ma na celu ścisłe sformułowanie postulatów zawodowych i gospodarczych drobnego kupiectwa jako materjału dla Konferencji gospodarczej Izb handlowych Polski, która odbędzie się od 2. do 4. września br.

W Zjeździe tym wezmą udział prócz delegatów drobnego kupiectwa także i członkowie Izb handlowych. Zaproszeni zostaną również reprezentanci Władz rządowych i samorządowych.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22. sierpnia.

Nieliczne transakcje w papierach państwowych.

Tendencja utrzymana.

Usposobienie słabe.

Poza Giełdą kupowano 4 proc. konwers. oblig. m. Krakowa po 47 proc.

OBROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 22. sierpnia.

Inwest. 112. Dolarówka 65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 22. sierpnia.

Skromne obroty w pszenicy i życie Jęczmień w silniejszem zaofiarowaniu.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 22. sierpnia. (PAT) 4 proc. poż. inwest. 113 5 proc. poż. dolarowa 63 i pół 5 proc. poż. konw. 55 i pół 5 pr. poż. kolej. 49 i pół 10 proc. poż. kolej. 103 i pół 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje BGK. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Franki 34.96 Holandja 8.10 Londyn 43.30 N. Jork 8.88.3 Paryż 34.96 i pół Praga 26.38 Szwajcarja 172.87 Sztokholm 238.99 Wiedeń 125.61 Włochy 46.57 Berlin 212.88.

Warszawa 22. sierpnia. (PAT) Bank Dyskont. 14 i 3 czw. Bank Polski 167, Bank Zachodni 72 Warsz. Tow. Cukr. 35 Modrzejów 9 Ostrowiec ser. B 54 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 22. sierpnia. (PAT) Amsterdam 284.46, Belgrad 12.53 3/4, Berlin 168.68, Bruksela 98.66, Budapeszt 123.90, Bukareszt 4.20 7/8, Kopenhaga 189.25, Medjolan 36.90 i pół, N. Jork 706.15, Londyn 34.40 1/8, Paryż 27.79 i pół, Praga 20.95 i pół, Sofja 5.11 1/8, Sztokholm 189.75, Warszawa 79.22—79.50, Zurych 137.29, Amerykańskie 703.50 Niemieckie 168.43, Włoskie 37.00, Czeskie 20.92 3/4, Polskie 79.12—79.62, Szwajcarskie 137.10, szweckie 188.75, Renta koronowa 1.72, Dunaj Sawa Adria 83.35, Losy tureckie 18.20, Bankverein Wien 18.00. Credit Oesterr. 47.50, Escompte Niederoesterr. 159.00, Länderbank 23.50, Merkurbank 20.20, National Oesterr. 317, Rima 82.30, Alpiny 24.25, Bank Małopolski 0.06.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 22. sierpnia. (PAT) Paryż 20.23 Londyn 25.05 N. Jork 5.14.27 i pół Bruksela 71.86 Włochy 26.93 i pół Hiszpanja 54.80 Amsterdam 207.15 Berlin 122.84 Wiedeń 72.70 Sztokholm 138.25 Oslo 137.90 Kopenhaga 137.92 i pół Sofja 3.72 i 5 ósm. Praga 15.26 Warszawa 57.70 Budapeszt 90.20 Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.67 i pół Konstant. 2.44 i ćw. Bukareszt 33.06 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 186.25.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 22. sierpnia. (PAT) N. Jork 487.10 Paryż 123.82 Berlin 20.39 Montreal 4.87.62 Hiszpanja 45.75 Amsterdam 12.09 i 8 szesnast. Bruksela 34. 86 i 1 ós Włochy 92.98 Szwajcarja 25.04 i 7 ósm. Kopenhaga 18.16 i 3 ósm. Sztokholm 18.11 i 7 ósm. Oslo 18.16 i 3 czw. Helsingfors 193. 47 Praga 164.12 Budapeszt 27.77 Sofja 670.50 Lisbona 108.23 Konstantynopol 1025 Ateny 3.75 Wiedeń 34.45 Warszawa 43.42.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów 22. sierpnia.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.89.00, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50. kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.60—0.34.80, fr. szwajc. 1.72.25—1.72.55, funty 43.30—43.60, czerwieńce 10.00—11.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.50, 420 fr. 34.20—34.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.41.50—0.42.50, 5 koron austr. 2.30.00—2.40.00, floreny 1.15.00—1.20.00, ruble 1.80—1.90, kopiejki 0.90—0.95.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota dnia 23. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 17.35 Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. Genjusz, a choroba umysłowa" wygłosi Dr. [illegible] Frąckowiak, asyst. U. J. K. 18.00 Transmisja z Krakowa: Program dla dzieci: a) 18.00 „Wichurek żeglarzem" Br. Dąbrowskiego, b) 18.30 Koncert. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Krakowa: Przegląd polityki zagranicznej ubiegiego tygodnia" omówi Dr. Jan Reguła, wicesekr. U. J. 19.45 Transmisja z Warszawy: Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 20.00 Sygnał czasu, poczem Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. i solista. I. 1) J. Strauss: Marsz egipski 2) P. Lincke: Wenus na ziemi, walc, 3) Nicolai: Wesołe kumoszki, uwertura, 4) Saint-Saens: Fantazja na temat z op. „Samson i Dalila" 5) Solista,

II. 6) Rimskij-Korsakow: Kaprys hiszpański, 7) Solista, 8) A. Rubinstein: Caprico, walc 9) R. Wagner: Marsz z op. „Tannhauser", 22.00 Transmisja z Warszawy: P. red. Jan Stan. Mar. wygłosi fejleton pt. „Piękne nasze niwy. sioła". 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z „Bagateli".

Uzupełnienie: Godz. 22.00—0.15 rewja z teatru „Morskie Oko" w Warszawie pt. „Bawmy się razem".

DAVENTRY 20.30 Koncert orkiestry wojskowej. **KRÓLEWIEC** 20.30 „Dorine und der Zufall", operetka Jana Gilberta. **HAMBURG** 21.30 Śpiewacy Helgolandji. **FRANKFURT** 19.30 „Bal maskowy" opera Verdiego, **BERLIN** 20.00 Kabaret. **RZYM** 21.02 Koncert muzyki lekkiej i operetkowej. **LANGENBERG** 20.00 Wesoły wieczór. **OSLO** 22.20 Yrjo Armas-Selin. Recital wiolончz. **WIEDEŃ** 20.05 Recital skrzypcowy Roberta Pollaka. 20.35 „Lanzelot und Sandereien" sztuka w 1 akcie Markusa Huebnera. **MONACHJUM** 21.20 Wesołe przeboje operetkowe, **BUDAPESZT** 20.00 Arje węgierskie odśpiewa Isabbelle Nagy. Przy akomp. orkiestry cygańskiej.

Niedziela dnia 24. sierpnia 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon. 15.30 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.00 Odczyt rolniczy. Transmisja z Warszawy. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy, 16.30 Transmisja z Krakowa: Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy, 17.10 Transmisja z Krakowa: „Chwała Allahowi, który stworzył kobietę", fejleton wygłosi p. M. Rusinek, 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1) O. Coquelet: Polonez „Sobieski", 2) G. Bizet: Potpourri na temat z opery „Carmen", 3) F. Smetana: Muzyka baletowa z opery „Sprzedana Narzeczona". II. 4) D. Auber: Uwertura do opery „Fra Diavolo", 5) R. Leoncavallo: Walc koncertowy „Coquette", 6) S. Moniuszko: A. Sielski: Fantazja na temat z op. „Hrabina", 7) J. Fucik: Marsz fantastyczny. 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne, 19.25 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki: nowela Jerzego Szaniawskiego pt. „Jak zegary" 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. I. 1) St. Moniuszko: Polonez uroczysty. 2) Jan Strauss: Walc „Z życia artysty", 3) C. M. Weber: Uwertura do op. „Preciosa", 4) R. Wagner: Muzyka baletowa z op. „Rienzi".5) Solista. II. 6) M. Karłowicz: Rapsodja litewska. 7) Solista. 8) Z. Noskowski: a) Polonez elegijny. b) Krakowiak, 9) L. Grosman: Czardasz z op. „Duch wojewody". 10) K. Namysłowski: Mazur: „Kuba Jurek". 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Przedziwne losy kobiety" wygłosi p. red. St. Dzikowski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy, 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy" w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

DAVENTRY 22.05 Koncert symfoniczny z Ostendy. **KRÓLEWIEC** 18.40 Koncert. 20.00 Suppe-Milloecker.Koncert radjoork. 21.20 Suita St. Saensa na wiolon. i fort. **GLIWICE** 16.00 Koncert pop. radjoork. **HAMBURG** 14.30 Liryki Edwarda Griega, **BERLIN** 20.00 Koncert popular. **MOTALA** 19.15 Koncert radjoork. **RZYM** 21.02 „Il Tabarro" opera liryczna w 1 akcie Pucciniego i „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego. **PRAGA** 19.30 Operetka. **OSLO** 20.00 Muzyka operowa. **MEDJOLAN** 20.40 „Księżna Chicago" operetka Kalmana. **BRUKSELA** 22.15 Koncert symf. **WIEDEŃ** 19.10 Sonaty skrzypcowe wyk. Hugo Gottesmann (skrz.) i prof. Julius Wolfsohn (fort.) 20.10 Wieczór jednoaktówek. **MONACHJUM** 19.10 Recital fort. Aug. Schmidt-Lindnera. **BUDAPESZT** 21.20 „Cud nad Wisłą". Odczyt i recytacje.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

BIELEWSKI MICHAŁ, Krasickich 12.
MRAŹNICKA ANNA, Zygmuntowska 16,
DĄBROWSKA STANISŁAWA, Zadwórzańska 14.
WŁADYSŁAW WEREŃSKI, Mickiewicza 28.
ZOFJA NIEMIRÓWNA, Mickiewicza.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

PORADY LEKARSKIE

Dr. F. MAHL B. asystent kl. chor. skórnych i wener.
ord. Sykstuska 48.
7412 od 9—10 i 2—5. Telef. 20-43.

OKULISTA
Dr. M. LAUTERSTEIN
Lwów, Szopena 7. — powrócił. 7413

B. lek. szpit. wied.
Dr. Norbert JUPITER
specjalista chorób skórnych, weneryczných i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 8864

PENSJONATY I LETNISKA

NIEMIRÓW - ZDRÓJ
w pierwszorzędnym pensjonacie 6925
„SANATO" jest jeszcze kilka pokoji do wynajęcia.

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

NAUKA I WYCHOWANIE

Prowadzone przez znanych pedagogów, wybitnych profesorów gimnazjalnych, zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego Maturyczne i Uzupełniające

Kursy „Oświata"
przyjmują WPISY

na: kurs maturyczny gimnazjalny, kurs maturyczny seminarjalny, kurs z zakresu sześciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, kurs przygotowawczy do 4 klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych.

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Kursów od 12—1 i 5—7. Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50-01. Prospekty darmo. 7232-7

WIECZOROWE gimnazjum dla dorosłych Polskiej Macierzy Szkolnej w Brześciu nad Bugiem. Zapisy do klas VI, VII, VIII od 25. sierpnia do 5. września. Przyjmuje tylko osoby dorosłe od 18 lat. Szczegółowe informacje na żądanie. 7229-2

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf" miesięcznik wychodzi. „Stenografja Parlamentarna" udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 7376

AKADEMICZKA na V-tą gimnazjalną, wieś, wysoka pensja poszukiwana. Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. telefon 6024. 7387-2

FREBLANKA z niemieckiem, dobremi świadectwami poszukiwana natychmiast. Lekarz Jungfer, Na Błonie 2. od 1—3. 7414

POSADY WOLNE

SKŁADNICA Kółek rolniczych w Kamionce Strum. poszukuje zdolnego kierownika sklepu. Płaca wedle umowy, oprócz wolnego mieszkania, światła i opału. Kaucja wymagana 3.000 zł. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i życiorysem należy wnosić do 15 września 1930. 7399-3

DLA PIELĘGNIAREK niemowląt i bonniań ma szereg posad od zaraz Biuro Marji Rechter, Lwów, Chmielowskiego 9. telefon 6024. 7386-2

SŁUŻĄCA, dobrze polecona, do sprzątania biura potrzebna. Zgłaszać się do Tow. „Ruch", Zielona 6. od 9—2 popoł. 7405-2

POSADY POSZUKIWANE

STARSZY wiekiem, były rządca dóbr, obejmie zarząd realności we Lwowie na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Poważny". 7400-3

URZĘDNIK młody, energiczny z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „Gazety Por." pod „Praktyka". 7402-3

ROLNIK szkoła rolnicza, praktyka, hodowca bydła, młody, energiczny, szuka posady pomocnika, ekonoma lub pisarza. Zgłoszenia do Adm. „Gaz. Por." pod „Rolnik 19". 7403-3

KINO-pianistka, grająca dłuższy czas, dobrze ilustruje filmy musi zmienić miejsce. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Kino". 7392-3

KRAWCZYNI samodzielna, zagraniczna poszukuje pracy po domach. Wykonuje najelegantsze tualety. „Samodzielność". 7369-2

INTELIGENTNA Panna zamiejscowa z praktyką przyjmie posadę w sklepie albo gospodarstwie domowem jako pomocnica Pani. Zgłoszenia T. K. Administracja. 7257-3

SUBSTYTUT notarjatu starszy obejmie posadę czasową lub stałą od 1. września — zgłoszenia: Administracja Lwów, pod „Substytut". 7174-6

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny
Ilustrował Lu-Cen

— Pan Rosic? — spytał staruszek.

— Tak jest, przychodzę...

Ale Caseneuve przerwał mu:

— Wiem, wiem, czekałem na pana. Pan Ralf Burnt zapowiedział mi wizytę pana.

Czcigodny staruszek powiedział te słowa najpoważniejszym w świecie głosem, nie przypuszczając wcale, że omal nie przyprawiłby Rosica o atak sercowy.

Jakto? Cazeneuve czekał na niego, gdyż uprzedził go o tem Burnt?

Znów dziwne rzeczy. Rosic zastanawiał się nawet, czy to wszystko nie jest strasznym snem?

Zapytał:

— Czy pan widział Burnt'a?

— Wczoraj rano podniósł pieniądze, które ma u mnie. To bardzo porządny człowiek.

— On?

— Wątpi pan?

Rosic ścisnął głowę rękami w obawie, że pęknie mu czaszka.

— I powiedział panu, że tu przyjdę?

— Mówił mi o tem wczoraj przy pożegnaniu. „Odwiedzi pana zapewne pan Rosic, kierownik brygady lotnej w Ljonie, który zażąda od pana informacji o mnie. Niech go pan dobrze przyjmie i powie, jakie stosunki nas łączą. Pan Rosic jest sympatycznym człowiekiem i niezwykle zdolnym detektywem.

Rosic podskoczył.

— Tak powiedział?

— To były jego słowa.

— Czy to on telefonował do pana onegdaj z Viviers z prośbą aby pan polecił tamtejszemu bankierowi wypłacić mu tysiąc franków?

— Tak jest, tylko że nie wiedziałem jeszcze, iż ten klient nazywa się William Ralf Burnt.

— Doprawdy?

Cazeneuve zastanowił się chwilę i rzekł:

— Pan Burnt upoważnił mnie, abym wyjaśnił panu pewną rzecz zresztą zupełnie prostą.

Przerwał na chwilę, jakby chciał uporządkować myśli. Rosic czekał z niecierpliwością. Czy otrzyma wreszcie klucz do tej niepokojącej zagadki?

— Mniej więcej przed czterema miesiącami — zaczął Cazeneuve —zostałem zawiadomiony przez pewnego londyńskiego bankiera, który ma oddział w Singapore, że w oddziele tym została złożona suma stodwadzieścia tysięcy. Książeczka czekowa została wydana na imię Crystal-Dagger.

— Kryształowy sztylet? — spytał Rosic.

— Rzeczywiście po angielsku znaczy to kryształowy sztylet. Sprawa była dość dziwna, ale w gruncie rzeczy nie miała dla mnie żadnego znaczenia. Proszono mnie, abym otworzył kredyt temu klientowi i kiedy onegdaj „Kryształowy sztylet" zażądał przez telefon tysiąca franków, poleciłem p. Coconaz, bankierowi w Viviers, aby natychmiast wypłacił tę sumę. Cóż znaczy pięćdziesiąt ludwików dla człowieka, który ma w depozycie stodwadzieścia tysięcy.

— Nie obawiał się pan, że to oszustwo?

Cazeneuve uśmiechnął się.

— Gdybym nawet padł ofiarą jakiegoś oszusta, strata nie byłaby bardzo duża. Ta niewielka suma była dla mnie właśnie gwarancją prawdy, bo gdyby jakiś złodziej wiedział o książeczce czekowej, nie zadowoliłby się tak znikomą zdobyczą.

— Rzeczywiście — potwierdził Rosic.

— Wczoraj rano — ciągnął bankier — woźny zameldował mi, że jakiś pan chce się ze mną widzieć, i podał mi bilet, na którym przeczytałem: Crystal Dagger. Byłem ciekawy zobaczyć dżentelmana, który się tak oryginalnie nazywa i posiadając wielki depozyt w banku zadowolnił się tylko niewielką sumą.

Do gabinetu mego wszedł człowiek wysokiego wzrostu, lat około czterdziestu o typie Angiika, w szarem podróżnem ubraniu.

— To on: — szepnął Rosic.

Bankier opowiadał dalej:

— Jestem Crystal Dagger, przedstawił się.

(Ciąg dalszy nastąpi). 32)

WDOWA, dobrego domu, oszczędna gospodyni, szyje bieliznę, zna krawiectwo, obejmie prowadzenie domu, bursy (dłuższa praktyka), muzykalna. Łaskawe zgłoszenia Administracja „Praca nie wstydzi". 7392-3

MIESZKANIA i SKLEPY

ZARAZ do wynajęcia pokój duży, ładnie umeblowany dla pań Sykstuska 22 III. p. Winda elektryczna, gaz. Bliższa wiadomość na miejscu rano 11-tej po obiedzie między 3—5 godz. 7393-3

DWIE panienki lub uczniowie ze sfer ziemiańskich znajdą pomieszczenie z utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika. Komfort, fortepian. Wiadomość: Lwów ulica Marji Konopnickiej 14 p. II. drzwi 8. 7365

POMIESZKANIE, doskonały wikt i opieka dla dwóch studentów w pobliżu techniki oraz gimnazjum IV, IX i XII. Zgłoszenia Adm. „Gaz. Por." „Pomieszkanie". 7363-3

LOKAL składający się z dwóch pokoji i sali w podwórzu Hotelu Europejskiego zaraz do wynajęcia. 7358-2

2 POKOJE, kuchnia, komfort, koło Parku Stryjskiego dla katolika, zwrot rekonstrukcji, wiadomość Firma „Kontrakt", Batorego 36. 7305-4

MIESZKANIA słoneczne jednopokojowe i dwupokojowe z kuchnią i przynależnościami na Sygniówce przy I. Sekcji Autobusu do wynajęcia za czynszem z góry. Wiadomość: Lwów, Anczeskich 1. restauracja. 7344-3

DWA POKOJE umeblowane lub nie, tylko parter lub pierwsze piętro śródmieście na kancelarję adwokacką potrzebne. Dokładne zgłoszenia: Centrala, Koralnicka 4. 7255-4

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE krajowe, zagraniczne, nowe i używane w różnych cenach przystępnych, pod gwarancją, sprzedaje, mienia, wypożycza HANAK, Piłsudskiego 21. I. piętro. 7423

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 7279-10

TRUSKAWKI rozsadę silną po 4 zł. za 100 sztuk sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 7418-5

FIAT 503 limuzyna, na chodzie, w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacyj udziela Unja Strażacka, Piekarska 26. 7420-2

WSPANIAŁE pianino zupełnie nieużywane do odstąpienia. Wiadomość: ul. Supińskiego 10, II. p. drzwi Nr. 6, między 3—5. 6946-6

HUMOR.



— Czy oskarżony kradnąc ostatni grosz nie miał żadnego uczucia?
— Owszem panie sędzio! Miałem uczucie wielkiego strachu...



GOODYEAR

Najlepsza OPONA świata.

sprzedaje firma

TEKAEM

Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Lwów, ul. Kołłątaja 8. II. p.
Telefon Nr. 61. 7417

POSZUKUJĘ do kupna majątku ziemskiego w środkowej Małopolsce, blisko miasta, wkład 50.000 dolarów. Oferty dokładne kierować do firmy „Kontrakt", Lwów, Batorego 36. 7237-4

PARCELA budowlana 1750 sążni ulica 22. stycznia obok Szkoły Przemysłowej wystawa południowa, plan parcelacyjny zatwierdzony, sprzedam tanio na dogodnych warunkach, w całości lub częściowo. Wiadomość Chmielowskiego 5 drzwi 10 popołudniu 4—6. 7361-3

KAMIENICA nowa, wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, solidna budowa, wolna od taksy przenośnej, wolna od wszelkich podatków i ochrony lokatorów. Pożyczka amortyzacyjna 4%. Dochód netto 15.000 zł. Cena 14.000 dol. Wpłata gotówką 8.500 dol. Okazyjnie sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. 7407-6

RÓŻNE

DZIERŻAWY majątku ziemskiego, kilkaset morgów poszukuje firma „Kontrakt", Lwów, Batorego 36. 7235-5

SPÓLNIKA z kapitałem 5000 zł. dla poważnego artykułu sezonowego na 2—3 miesięcy poszukuje się. Dochód zapewniony bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 7048-2

FISK jest królową opon amerykańskich. 6929-6

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5334-30

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek damskich wykonuje jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 7205

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie pracownia futer Karola Schurera, Senatorska 11 a. 7391-2

JAN STRĄG, ur. 1898, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej 16./5. 1923. 7356-3

AUTOMOBILIŚCI! Proszę oglądnąć wystawę opon „Fisk" Rentschner, Legjonów 37. 7347-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Kołomyja na nazwisko Kalman Gewiss ur. 1902 w Śniatynie. 7330-3

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, pasaż Mikolascha, I. piętro. 7274-3

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Sanok na nazwisko Mieczysław Zagórski, urodz. w r. 1898 w Siedliskach, powiat Rawa Ruska. 7409-3

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe nadeszły. Ramowanie obrazów, okazyjna sprzedaż obrazów Helzel, Pasaż Hausmana 3. 7408-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów miasto, Gorazdowski Romuald. 7404

ZABIEGI odmładzające oraz usuwanie wszelkich usterek cery, korekturę rysów wykonuje się w jedynym instytucie kosmetycznym. Farbuje się sposobem najdogodniejszym i trwałym brwi i rzęsy. Przez sierpień i wrzesień dla pań pracujących ceny zniżone. Lwów, Bourlarda 4. ?-3

DWORSKIE MASŁO

z obory „Jezupol" 1 kg. 4.80 zł.
poleca **„KRAKOWIANKA"**
skład towarów kolonjalnych Kopernika l. 11. Tel. 42—47. 7401

MEBLE KLUBOWE, GARNITURY SALONOWE
poleca gotowe i wykonuje na zamówienie firma tapicersko-dekoracyjna
JANA ORTNERA, Lwów,
ul. Sykstuska 41. 5771

Zakład Wulkanizacyjny

M. SERKESA
Lwów, Zielona 47. Garaże Imperial tel. 79 11.
Reparacje pneumatyków Samochod. gum powoz. kaloszy, śniegowców oraz przedmiotów gumowych. Zakład wyposażony w najnowsze aparaty. 5979-16

Krajowa chem. Farbiarnia i Pralnia
Jana Daszkiewicza
ul. Podlewskiego 3.
przyjmuje garderobę męską i damską do farbowania i czyszczenia. 6051-2

Fabryka futer „Chrom"

ul. Gródecka 95. tel. 71—83.
skład Ruska 20.
poleca pierwszorzędne „biberole" i „nutrjety" oraz źrebiaki franc. po cenach fab., farbuje i wyprawia wszystkie szlachetne futra na sposób lipski, przefarbowuje i naprawia noszone futra po cenach przystępnych. 6459-15

PIASKOWA 15.

Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł.. 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr. Pomidory świeżo rwane po 1 zł. kg.
Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły.. 7131

Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem!

„OLLA" PREZERWATYWY ?!

Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego! 7265
„OLLA" od dziesiątek lat wyróżniana.

Stenotypistka-stenografka

7331
pierwszorzędna siła, obeznana z pracą redakcyjną potrzebna natychmiast do redakcji „Dnia Pomorskiego" w Toruniu. Wynagrodzenie dobre, zależne od uzdolnienia. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń — stenotypistka.

Jedyna we Lwowie
Gorseciarnia
na wzór francuski poleca pasy uszczuplające, lecznicze, biodrówki, napierśniki „Higjena". Szlipiery gumowe, opaski i reformy higjeniczne, pończochy gumowe.
„HIGJENA", R. Körner
Lwów, Pasaż Mikolascha, tel. 51-24. 7159-3

MEBLE
wszelkiego rodzaju sprzedajemy każdemu bez poręczyciela na nader dogodnych warunkach płatności 6420
Dom meblowy **„SILESIA"** LWÓW
3. BRAJEROWSKA 3.
SYSTEM AMERYKAŃSKI
Raty od 5 zł. — za gotówkę 10% taniej

Nowo założona pracownia futer pod firmą
A. DRUCKER i S. WIESNER
ul. Piłsudskiego 6
wykonuje wszelkie roboty w zakres futernictwa wchodzące, po cenach umiarkowanych. Zlecenia z prowincji uskutecznia się w najkrótszym czasie. 6151-15

Herby i monogramy w kamieniach szlachetnych
BODEK Hotel Europejski Pl. Marjacki 4. 6141

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

Za darmo
podam każdej pani bardzo skuteczny środek przeciw
upławom
Za szybki skutek pozostanie mi każda pani wdzięczną. **A. Gebauer, Stettin**, P. 42 Friedrich-Eberstr 105 (Niemcy). Dołączyć na portorja.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

ZOFJA SCHAYER, Ujejskiego 4.
MARJA KŁOSOWSKA, Sykstuska.
WALDA ROGOWSKA, Kordeckiego 5.
STEFANJA RYGLÓWNA, Łyczakowska 58.
BOBROWSKI STANISŁAW, Sądowa 2.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.